

w środku
KALENDARZ
na 2011 rok

Fragmety „Wycieczki do Kalisza”

Romualda Oczykowskiego przedstawi Makary Górzyński

Turek i Uniejów w roku 1898 w relacji dziennikarza i społecznika

Wyobraźmy sobie taką oto scenę: rodzina z dziećmi, zmęczona upalnym latem w zatłoczonym mieście, postanawia wybrać się na kilkudniową wycieczkę po kraju na „prowincję”. Towarzyszy im mit wiejskiego krajo-brazu jako przeciwności wielkiej metropolii. Czyż to nie brzmi znajomo, jak weekendowy „wypad za miasto do lasu”? - pisze Makary Górzyński. Ale rzecz dzieła się ponad wiek temu, w sierpniu 1898 roku. Romuald Oczykowski, historyk miasta Kalisza zaczyna swą wakacyjną wyprawę i dociera między innymi do Turku i Uniejowa. Jego barwna relacja z ciekawie może nas i dziś, gdy podróż z Turku do Kalisza trwa mniej niż sześć godzin, jak w 1898 r., a nam się przecież wydaje, że wciąż trwa zbyt długo...

Czytaj str. 8 i 9

Rada Powiatu ustaliła diety radnych i pensje starosty Młynarczyka

Jak ze zwykłej konieczności cnotę uczynić

O około 70 tys. zł mniej w skali roku będą pobierali nasi wybrańcy zasiadający w Radzie Powiatu Tureckiego. Obniżenie diet nie jest jednak jakimś przemyślanym gestem samoograniczenia się, do tej „operacji” przymusiła radnych zmiana przepisów podyktowana poszukiwaniem oszczędności przez władze centralne. Najmniej otrzyma tak zwany szeregowy radny, bo 1100 zł miesięcznie, najwięcej przewodniczący rady – 2200 zł. Z kolei około 10 tys. zł miesięcznie wyniesie pensja starosty Młynarczyka

Czytaj str. 5

Poszukiwania zaginionej turkowianki trwają

Wyszła z domu przed wigilią



Elżbieta Grzywna, 55-letnia turkowianka, wyszła z domu dzień przed wigilią i do tego czasu nie wróciła. Trwająca kilka dni akcja poszukiwawcza, w której brali udział policjanci i strażacy, do zamknięcia gazety nie przyniosła rezultatów

Czytaj str. 3

Pożar na Kaliskiej



Blisko pięć godzin strażacy zmagali się z ogniem w wigilijny wieczór. Pożar wybuchł w jednym z domów przy ul. Kaliskiej w Turku. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale ogień strawił doszczętnie całe mieszkanie

Czytaj
str. 3

Kolędownali na migi dla Mateusza

czytaj str. 12

Zygzakiem z kopalni

Prawie 3,5 promila alkoholu miał turkowianin, który samochodem wracał z nocnej zmiany na kopalni

Czytaj str. 2

Echo Uniejowa

Radna Danuta Pecyna chce zostać strażakiem

czytaj str. 11

Zygzakiem z kopalni

Prawie trzy i pół promila alkoholu miał 47-letni turkowiec, wracający do domu z nocnej zmiany w kopalni. Nie dość, że za kierownicę wsiadł po pijanemu, to po drodze rozbił jeszcze dwa auta.

W ostatnim czasie zatrzymanych zostało wielu kierowców, którzy po alkoholu wsiadali za kółko. Mimo apeli policji oraz tragedii na drogach, które najczęściej są następstwem nieodpowiedzialności i głupoty pijanych kierowców, ich liczba nie zmniejsza się. Wszyscy, którzy po kilku głębszych wsiadają do samochodu tłumaczą sobie zapewne, że bez problemu dojadą na miejsce.

Podobnie myślał 47-letni tur-

kowianin, który we środę, 22 grudnia, o 6.00 rano skończył nocną zmianę w kopalni. Następnie wsiadł do zaparkowanego w Warencie fiata uno i ruszył w drogę do domu. Obserwując samochód, od razu można było się domyślić, że prowadzi go pijany kierowca, gdyż co jakiś czas zjeżdżał na przeciwległy pas ruchu. Niestety tego dnia droga była bardzo ruchliwa i co jakiś czas miały go jadące z naprzeciwka auta.

Dłuższy czas udawało mu się jechać w miarę prosto, jednak do czasu. Na wysokości „Elektrowni”, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadącego z naprzeciwka opla vectrę. Nie zatrzymał się nawet. Siedząca w opolu kobieta, stanęła na poboczu i obserwując fiata, zadzwoniła po policję. Widziała, jak kawałek dalej zderzył się z BMW.

Dzięki szybkiej interwencji funkcjonariuszy, udało się zatrzymać mężczyznę. Badanie alkochemiastrem wykazało u niego prawie trzy i pół promila alkoholu. Auto odholowano na policyjny parking, a kierowca trafił do aresztu. **ii**

Turkowiec złodzieje złapani

Wpadli na przewodach

Policjanci złapali złodziei, próbujących wynieść z dawnej Tary przewody elektryczne. Podczas przesłuchiwania młodzieniaszków wyszło na jaw, że nie są laikami w tej dziedzinie. Na swoim koncie mają już kradzież silników oraz betoniarki.

We środę, 15 grudnia, około godz. 15.30, właściciel firmy Eco-Car, mieszczącej się w Turku przy ul. Milewskiego, przyjechał do remontowanej dawnej „Tary”, by sprawdzić, czy prace idą zgodnie z planem. W tym czasie w budynku nie miało już być nikogo, gdyż robotnicy skończyli tego dnia pracę. Zdzi-

wił się, gdy usłyszał hałasy. Pomyślał jednak, że może któryś został trochę dłużej. Okazało się jednak, że zamiast ekipy remontowej, zastał dwóch młodych mężczyzn, którzy próbowali ukraść przewody elektryczne.

Mężczyzna natychmiast wezwał policjantów, którzy zabrali złodziejaszków – 20- i 27-letnie-

go turkowiec, do aresztu. Następnego dnia, podczas przesłuchiwania dwójki przestępców wyszło na jaw, że to nie pierwszy raz „odwiedzili” budynek przy Milewskiego. Dwa miesiące temu, wynieśli stamtąd cztery silniki. Przyznali się też, że w październiku ukradli betoniarkę z terenu budowy jednej z turkowskich posesji. Wskazali też gdzie ją ukryli.

Za kradzież złodzieje odpowiedzą przed sądem. Grozi im za to nawet do 5 lat więzienia. **ii**

„Dorabiała” do becikowego

Bizuterię złotą wartą 1000 złotych, ukradła 22-letnia mieszkanka Sieradza. Kobieta w perfidny sposób wykorzystowała gościnność rodziny koleżanki z uczelni. Za kradzież stanie przed sądem.

W Koninie jest kilka zaocznych uczelni, w których zajęcia odbywają się przeważnie w weekendy. Mieszkający poza powiatem, mają duży problem z dojazdem do domów, gdyż wykłady trwają nawet do późnych godzin. Wiele osób nocuje w tym czasie u rodzin czy znajomych. Także 22-letnia mieszkanka Sieradza miała duży problem z dotarciem do szkoły. –Z domu do Konina mam osiemdziesiąt kilometrów, to problem gdyż nie mam powrotnego autobusu. Może mogłabym nocować u Ciebie – zapytała któregoś razu koleżankę, mieszkającą w Tuliszkowie.

Ta zgodziła się od razu, nie przeczuwając nawet że może zostać oszukana, tym bardziej że sieradzanka była w dziewiątym miesiącu ciąży. W sobotę, 18 grudnia po zajęciach razem przyjechały do domu tuliszkowianki, która mieszkała wraz z rodzicami i dziadkami. Czekająca już na nie kolacja. Były bardzo

zmęczone po całym dniu spędzonym na uczelni, więc szybko poszły spać.

Następnego dnia wstały bardzo wcześnie, by zdążyć na zajęcia. Były prawie gotowe do wyjścia, gdy do drzwi domu ktoś zapukał. Jakież było zdziwienie obu dziewczyn, gdy za drzwiami zobaczyły policjantów.

Okazało się, że mieszkającej wraz z rodziną babci, gość od początku się nie spodobał. Dlatego wstała przed wszystkimi i sprawdziła kasetkę z kosztownościami. Nie myliła się. Z pudełka zniknęła złota bransoletka, dwa pierścionki, w tym jeden z perłą, łańcuszek i zawieszka. Wszystko warte 1000 złotych.

Funkcjonariusze przeszukali i ciężarną i jej bagaż. Kobieta ukryła łupy bardzo starannie – w opakowaniach od kosmetyków czy napojach. Ze względu na błogosławiony stan w jakim się znajduje, nie trafiła do aresztu. **ii**

W niedzielę, 12 grudnia, około godz. 15.30, w Kowalach Pańskich w gminie Kawęczyn, funkcjonariusze do rutynowej kontroli zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 54-letni miejscowy miał w wydychanym powietrzu 1,30 mg/dm³ (2,60 promila) alkoholu.

W poniedziałek, 13 grudnia, tuż przed godz. 15.00, jadącemu autobusem z Wróbliny do Turku mężczyźnie, 31-letniemu mieszkańcowi Wroniawy w gminie Wolsztyn, z kieszeni kurtki złodziej ukradł telefon komórkowy marki Nokia, warty 500 złotych.

W piątek, 17 grudnia, o godz. 10.30, w Turkowicach (gm. Turek), policjanci złapali pijanego kierowcę jadącego fordem. 31-letni mieszkaniec Żdźdar miał w organizmie 0,31 mg/dm³ (około 0,62 promila) alkoholu.

W sobotę, 18 grudnia, o godz. 22.25, w Dąbrowie w gminie Dobra, w ręce stróżów prawa wpadł nietrzeźwy kierowca volkswagena passata. 28-letni mieszkaniec Strachocin miał w organizmie 0,91 mg/dm³ (około 2 promili) alkoholu.

W poniedziałek, 20 grudnia, około godz. 13.00, w Tuliszkowie za kierownicę audi A3, po kilku głębszych wsiadł 25-letni miejscowy. Mężczyzna „wydmuchał” 0,33 mg/dm³ (około 0,70 promila) alkoholu.

We środę, 22 grudnia, o godz. 23.35, przez Obrzębin w gminie Turek, jechał na rowerze 22-letni mieszkaniec tej miejscowości. Cyklista miał w wydychanym powietrzu 0,94 mg/dm³ (około 2 promile) alkoholu.



POLICJA

Turek

We wtorek, 21 grudnia, około godz. 12.30, do komendy policji przyszła 45-letnia mieszkanka Smulska. Kobieta zgłosiła, że chwile wcześniej na targowicy przy ul. Legionów Polskich, nieznany sprawca ukradł z jej torebki portfel. Oprócz dokumentów miała w nim 400 złotych.

W sobotę, 25 grudnia, o godz. 23.30, przy ul. Kolska Szosa do rutynowej kontroli funkcjonariusze zatrzymali reaulta lagunę. Podczas legitymowania 21-letniego turkowiec, okazało się, że był pijany. Mężczyzna miał w organizmie 1,10 mg/dm³ (około 2,20 promila) alkoholu. Przy okazji wyszło na jaw, że chłopak nie ma prawa jazdy.

W piątek, 24 grudnia, o godz. 10.15, w Ewinowie (gm. Przykona), policjanci zatrzymali pijanego rowerzystę. 41-letni miejscowy, miał w wydychanym powietrzu 0,80 mg/dm³ (około 1,6 promila) alkoholu.

Region

Od piątku 27 listopada, do soboty 11 grudnia, w Dąbrowicy w gminie Dobra, z terenu budowy, złodzieje ukradli trzynastce elementów rusztowań wartych 700 złotych, na szkodę firmy Pron-Tur.

KOMUNIKAT SZANOWNI TURKOWIANIE

Za kilkanaście dni powitamy Nowy Rok 2011. To szczególne wydarzenie pragniemy uczcić razem z Państwem na Rynku naszego miasta proponując doskonałą zabawę przy dobrej tanecznej muzyce w niepowtarzalnym wykonaniu zespołu MAINSTREAM oraz inne atrakcje. **Dziś już zapraszamy wszystkich chętnych na godz. 23⁰⁰.**

Jednocześnie pragniemy poinformować Państwa, że w związku z przygotowaniem do uroczystości w dniu 31.12. nastąpi zamknięcie Placu Wojska Polskiego oraz dróg dojazdowych do Placu Wojska Polskiego: 3 Maja (od ul. Browarnej do Pl. Wojska Polskiego) oraz zamknięcie wjazdu na Pl. Wojska Polskiego z Pl. Sienkiewicza od godz. 13.30 do 6.00 dnia następnego.

Zwracamy się z prośbą o nie parkowanie samochodów w tym dniu i w wymienionych godzinach na całym terenie Placu Wojska Polskiego. Za związane z realizacją tego przedsięwzięcia niedogodności **przepraszamy** mając nadzieję, że spotkamy się ze zrozumieniem i akceptacją dla naszych planów.

Bardzo prosimy naszych Gości, by podczas sylwestrowej zabawy nie używali petard oraz innych niebezpiecznych materiałów pirotechnicznych. Czynimy to w trosce o bezpieczeństwo wszystkich uczestników.

Szczególnie gorąco prosimy mieszkańców Pl. Wojska Polskiego i okolicznych ulic o wyrozumiałość dla uczestników noworocznego zgromadzenia oraz udział we wspólnej zabawie.

KONKURS SYLWESTROWY DLA OSÓB PEŁNOLETNICH

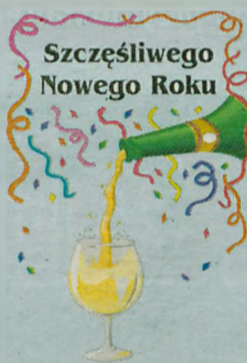
Aby wziąć udział w konkursie podczas zabawy SYLWESTROWEJ, należy do butelki po napojach włożyć kartkę z czytelnie napisanym imieniem i nazwiskiem oraz adresem zamieszkania i umieścić w kontenerach do tego przeznaczonych, które rozmieszczone będą na Pl. Wojska Polskiego.

Uczestnicy wezmą udział w losowaniu niezwykle atrakcyjnych nagród

Komisyjne losowanie nagród odbędzie się w dniu 4 stycznia 2011 roku.

DYREKTOR
MIEJSKIEGO DOMU KULTURY
Bożena Cesarz

BURMISTRZ
MIASTA TURKU
Zdzisław Czajła



Pechowe święta turkowie

Prawie pięć godzin strażacy gasili pożar strychu w jednym z budynków przy ulicy Kaliskiej w Turku. Na szczęście ogień powstał zanim mieszkający tam mężczyzna położył się spać. Mimo sprawnej akcji gaśniczej spłonęło całe wyposażenie mieszkania.

Pożar i powódź na Kaliskiej

Piątkowy wieczór, 24 grudnia prawie wszyscy turkowie spędzili przy wigilijnych stołach wraz z rodzinami. Świętował też mieszkający na poddaszu domu przy ul. Kaliskiej mężczyzna. By tego dnia w domu było ciepło i przytulnie, nałożył sporo do pieca.

Było już po 22.00 i mężczyzna szykował się do spania, gdy poczuł, że w mieszkaniu zrobiło się bardzo duszno. Szybko odkrył, że pali się podłoga niedaleko pieca kaflowego. Zadzwoił po strażaków, po czym wybiegł z mieszkania.

Ratownicy na miejscu pojawili się dosłownie po kilku minutach.

Natychmiast rozpoczęli gaszenie ognia. Ze względu na duże zadymienie, do mieszkających na parterze sąsiadów sprowadzono mieszkającą za ścianą pogorzela, starszą kobietę. Mimo sprawnej akcji gaśniczej spłonęło całe wyposażenie poddasza. Niestety woda, której strażacy używali do ugaszenia ognia zniszczyła też znajdujące się poniżej mieszkanie.

Do pożaru wezwano karetkę pogotowia. Lekarz zdecydował by zabrać pogorzela na obserwację do szpitala. Prawdopodobną przyczyną powstania ognia był żar, który wypadł z pieca kaflowego. **it**



Dosłownie w kilka minut, mieszkający na poddaszu jednego z domów przy ulicy Kaliskiej w Turku mężczyzna, stracił dobytek życia.

Poszukiwania zaginionej turkowie trwają

Wyszła z domu przed wigilią

Elżbieta Grzywna, 55-letnia turkowie, wyszła z domu dzień przed wigilią i do tego czasu nie wróciła. Trwająca kilka dni akcja poszukiwawcza, w której brali udział policjanci i strażacy, do zamknięcia gazety nie przyniosła rezultatów.

Elżbieta Grzywna wraz z mężem i synem od kilku lat mieszkają na Osiedlu Wyzwolenia. Sąsiedzi i znajomi rodziny twierdzą, że to bardzo porządni i zgodni ludzie. Nigdy nie zauważyli, by mieli jakiegokolwiek problemy rodzinne. *–Każdy z nas ma jakieś kłopoty, większe czy mniejsze, ale zawsze da się je rozwiązać. Zwłaszcza kiedy ma się przy sobie kochającą rodzinę, a pani Ela właśnie taką ma – mówi jedna z sąsiadek. Dlaczego więc kobieta wyszła z domu w wieczór poprzedzający wigilię?*

W czwartek, 23 grudnia wieczorem, kiedy mąż wrócił do domu, żony już nie było. Zastanawiał się, gdzie o tej porze mogła pójść. Kilkakrotnie dzwonił na jej telefon komórkowy, ale nikt nie odpowiadał.

Cierpliwie czekał na powrót 55-latki, z przekonaniem, że za chwilę stanie w drzwiach. Nad ranem zawiadomił jednak o zniknięciu żony policję. Choć funkcjonariusze zgłoszenie mogą przyjąć dopiero po czterdziestu ośmiu godzinach, w tej sytuacji zrobili wyjątek.

Przez cały dzień radiowozy jeździły po okolicy, policjanci sprawdzili wszystkie miejsca, gdzie kobieta mogła przebywać – jednak bezskutecznie.

Wreszcie rodzina poprosiła o pomoc jasnowidza, lecz i ten prawdopodobnie nie potrafił po-

wiedzieć, gdzie konkretnie znajduje się turkowie. Wskazał las na Zdrojkach Prawych, okolice Osiedla Wyzwolenia, ogródki działkowe przy ulicy Przemysłowej, a także drogi z Turku do Warenki, Pęcherzewa i Władysławowa.

Tym tropem poszli też funkcjonariusze, którzy na zlecenie komendanta wojewódzkiego policji, dużą akcję poszukiwawczą rozpoczęli w sobotni poranek, 25 grudnia. Mundurowym z Turku pomagali koledzy z Poznania, a także strażacy zawodowi i ochotnicy. Nad miastem pojawił się helikopter. Pomoc zaferowali też członkowie rodziny zaginionej, przyjaciele oraz znajomi.

W czasie, gdy policjanci wraz z druhami z ochotniczej straży pożarnej przeczesywali wskazane przez wizjonera miejsca, miejscowi strażacy przy pomocy łódki sprawdzili Kielbaskę. Na wylotach dróg w radiowozach siedzieli funkcjonariusze. Kilkadziesiąt osób przez blisko siedem godzin sprawdzało wszystkie miejsca wskazane przez jasnowidza. Niestety bez efektu. Działania prowadzone były przez kolejne dni, jednak podobnie jak te niedzielne, nie przyniosły żadnego rezultatu.



Nie natrafiono na żaden trop, żaden ślad. Rodzina jednak nie traci nadziei. Wszyscy są przekonani, że kobieta wróci do domu cała i zdrowa.

Elżbieta Grzywna ma 165 cm wzrostu. W chwili zaginięcia była ubrana w ciemnografitowy płaszcz i białą czapkę. Wszystkie osoby, które widziały kobietę przedstawioną na zdjęciu lub potrafią podać miejsce jej pobytu, proszone są o osobisty bądź telefoniczny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Turku (63 289 20 01) lub najbliższym posterunkiem. Można również dzwonić na numery alarmowe - 997 lub 112. **it**

Żołnierze „Groźnego” byli bohaterami, a nie antysemitami



W numerze 47 (883) „Echa Turku” opublikowany został list autorstwa Pawła Janickiego zatytułowany: „Czy „Groźny” zasługuje na tablicę pamiątkową?” W liście tym autor stawia w złym świetle działalność „Groźnego” i jego grupy oraz podważa sens zaangażowania się władz gminy Dobra w uroczystości i działania związane z upamiętnieniem oddziału „Groźnego”. Dlatego chciałbym się odnieść do tego listu i wyprostować pewne informacje podane przez autora.

Paweł Janicki poddaje w wątpliwość stopień i brzmienie nazwiska „Groźnego” znanego jako Eugeniusz Kokolski, gdyż w pewnych źródłach można natrafić również na nazwisko Kukolski lub Kąkolewski. Rzeczywiście, trudno udokumentować, kim naprawdę był i skąd przybył „Groźny”. Źródła podają, że na przełomie 1945 i 1946 r. na terenie powiatu turkowskiego działała luźna grupa składająca się z około 30 ochotników. Jego dowódcą był „Groźny”, zastępcą zaś Stanisław Buda pseudonim „Orzeł”. Faktem też jest, że zgrupował

on ludzi pod broń w czasie politycznie beznadziejnym, kiedy alianci zaprzękali Polskę i nie było już żadnych szans na zwycięstwo.

Według Pawła Janickiego, w dniu 11 listopada 1945r. „Groźny” rozbroił posterunek MO w Dobrej, ale go nie zajął. Nie jest to prawdą. Dwóch funkcjonariuszy komendy MO w Dobrej samowolnie opuściło komendę i wstąpiłi oni do oddziału „Groźnego”. Jednym z nich był Stanisław Łasocha, a drugim późniejszy zdrajca „Groźnego” – Józef Czupryński, znany jako Czupryn. Poza tym oprowadzanie posterunku, jedynego obiektu militarnego i punktu oporu w mieście, było jednoznaczne z jego zajęciem. Jeżeli nie było to zajęcie miasta, to co mieli jeszcze zrobić żołnierze „Groźnego”? Wejść na kościelną wieżę i ogłosić to światu?

Według autora listu, „Groźny” odpowiedzialny jest za co najmniej 3 morderstwa na podłożu antysemitycznym, które miały miejsce w Tuliszkwie i w Warcie. Autor nie opiera się w tym przypadku na udokumentowanych faktach, lecz na zeznaniach jakiegoś żydowskiego komunisty. Oddział „Groźnego” przeprowadzał akcje wymierzone w organy i funkcjonariuszy komunistycznego reżimu. Nie miały

one jednak podtekstu antysemitycznego. Również ilość egzekucji wykonywanych na współpracujących z NKWD i UB działaczami PPR była niewielka w porównaniu z oddziałami działającymi w innych powiatach.

My nie znaliśmy „Groźnego”, choć po części mamy jego obraz z przekazów osób, które w okresie jego działalności się z nim zetknęły. Część z nich niestety już nie żyje. Działalność oddziału „Groźnego” była jednak szeroko opisywana również w wielu opracowaniach, m.in. przez dyrektor turkowskiego muzeum – Grażynę Piasecką, czy w materiałach IPN-u, który prowadził postępowanie w tej sprawie. Nie możemy więc krzywdząco oceniać człowieka, którego nie znaliśmy. Co prawda, w okresie PRL-u próbowano go przedstawiać w jak najgorszym świetle, zabroniony był również wszelki przejaw pamięci o tym człowieku, tak zasłużonego w walce o niepodległą Polskę.

I krótki rys historyczny, związany z ostatnim schronem „Groźnego”. Smutny koniec jego grupy nastąpił 14 marca 1946r. Wcześniej oddział „Groźnego” został przez KBW z pomocą UB i MO z Turku rozbitý i rozproszony. Siedmiu rozbitków z tego oddziału schroniło

się w domu Władysława Opali we wsi Czyste, 4 km na wschód od Dobrej. Na skutek donosu, 14 marca 1946r. wczesnym rankiem miejsce to otoczył oddział KBW składający się z polskich i rosyjskich żołnierzy. Zaskoczonych wezwano do wyjścia i poddania się. „Groźny” nie usłuchał, bronił się jeszcze, ostrzeliwując z piwnicy, a gdy rzucono przez okno granat, demolując izbę, ostatni nabój skierował w swoją własną głowę. Kiedy wywleczono go na podwórko, jeszcze żył. Charczącego i konającego jeden z polskich oprawców zaczął kopać, łżąc obelżywie, na co jeden z rosyjskich żołnierzy zwrócił uwagę, że tak nie można. Pozostałych członków grupy „Groźnego” skazano podczas rozprawy, jaka odbyła się w Domu Partii w Turku i skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Egzekucji dokonano w Wielki Czwartek 18 kwietnia 1946r. w pobliskim lesie na Zdrojkach, a ofiary zakopano w miejscu rozstrzelania.

W upamiętnienie Żołnierzy Zapomnianych z oddziału operującego na terenie gminy Dobra, włączyli się nie tylko działacze Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobroskiej i władze samorządowe gminy Dobra, ale także Nadleśnictwo Turek i ks. prałat Zygmunt

Chromiński – dziekan dekanatu dobrskiego, a także wielu mieszkańców gminy Dobra. Wcześniej „Groźnego” upamiętniła młodzież z LO w Turku, badająca jego działalność, a poświęcił to miejsce ś.p. ks. Stanisław Portasiński – proboszcz parafii Skęczniew. Czyżby wszyscy oni świadomie wyznosili na piedestał morderców? Może i oni także są antysemitami?

Chciałbym bardzo podziękować władzom miasta i gminy Dobra za godne upamiętnienie ostatniego schronu „Groźnego” i uroczystość w tym miejscu pamięci, która odbyła się 11 listopada br. Dziękuję burmistrzowi Andrzejowi Piątkowskiemu oraz wiceburmistrzowi Jackowi Gajewskiemu, a także redaktorowi Andrzejowi Tycynie za wiele cennych artykułów poświęconych oddziałowi „Groźnego”. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tej uroczystości oraz przyczynili się do upamiętnienia tego miejsca.

Cześć tym, którzy pragnęli Niepodległej Polski, Żołnierzom Wyklętym, bohaterom z oddziału „Groźnego”!

Sławomir Kosobudzki

Bibliografia: Piotr Kosobudzki „Przez druty, kraty i kajdany – wspomnienia partyzanta NSZ”



Kodeks pod choinkę

Nareszcie! Po dwudziestu latach od zmiany ustroju w Polsce, Sejm uchwalił Kodeks Wyborczy. Sporym wysiłkiem zebrano prawo wyborcze rozrzucone po kilku ustawach i obywatele otrzymali pod choinkę, wyczekiwany, jednolity zbiór przepisów dla wszystkich wyborów w Polsce, tj: do Sejmu i do Senatu, wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, wybory do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, wybory do organów stanowiących

jednostek samorządu terytorialnego oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Wśród wielu ważnych uregulowań, Ustawodawca przywrócił w gminie próg 40 tysięcy mieszkańców dla wyborów większościowych. To ważny przepis, który powinien zwiększyć zainteresowanie wyborców, poprawić frekwencję. Żeby tak się stało trzeba nauczyć obywateli jakie mają prawa i obowiązki związane z wyłanianiem władz. Edukacja wyborcza,

to ważne zadanie dla rodziny, szkoły, gminy, partii i mediów.

Trzeba podjąć ten wysiłek. Nikt za nas tego nie zrobi.

Miejmy nadzieję, że przyszłoroczne wybory parlamentarne odbędą się już według nowego prawa wyborczego.

Czego wszystkim wyborcom i sobie w Nowym Roku 2011 życzę.

Obywatel **Leszek Grzelak** tekst ukazał się 23 grudnia w serwisie internetowym Polskiej Agencji Prasowej



„Tyle jesteś wart, ile możesz dać od siebie drugiemu człowiekowi”

Rejonowy Finał Ogólnopolskiej Akcji „Szlachetna Paczka 2010”

Zaczęli w ubiegłym roku. Wtedy obdarowali 3 rodziny. Dzisiaj dzięki ich entuzjazmowi, zapałowi i chęci niesienia pomocy dary otrzymały 22 rodziny z Turku i okolic.

Grupa uczniów z Gimnazjum w Słodkowie pod czujnym okiem Małgorzaty Myśler- Młynarczyk - lidera rejonowego oraz liderów zespołów: Agnieszki Augustyniak, Joanny Popardowskiej, Ewy Czerniejewskiej z Gimnazjum w Słodkowie oraz Agnieszki Łapki z ZSO w Turku, Ewy Myśler-Perlińskiej z ZST w Turku i Beaty Paclawskiej z Centrum Wolontariatu, włączyła się aktywnie w ogólnopolską akcję „Szlachetna Paczka”. Wolontariusze zaczęli pracę tuż po wakacjach. Najpierw przeprowadzili ankiety, które pomogły znaleźć potrzebujących, później stworzyli bazę danych, w której opisywali historie anonimowych osób, następnie ukończyli kursy e-learningowe i zaangażowali się w znalezienie darczyńców. Działali bardzo efektywnie. Pomocą potrzebującym z naszego regionu zainteresowali się tacy ludzie jak: Bartłomiej Jaszka - reprezentant Polski w piłce ręcznej, Zdzisław Czapla - burmistrz Turku, Szkoła Podstawowa z Lubosza (miejscowość położona między Poznaniem, a Gorzowem Wlkp.), Szkoła Podstawowa z Cisewa, osoby prywatne

z Turku, Lichenia, Ostrowa Wlkp., Kalisza, Gołuchowa a nawet Wielkiej Brytanii. Wszystkie dary: sprzęt AGD, meble, aparaty fotograficzne, MP3, odzież, przybory szkolne, zabawki i żywność dostarczone były przez darczyńców do magazynu, który mieścił się przy Gimnazjum w Słodkowie

dzięki uprzejmości dyrektora, pana Jerzego Zygmunta, któremu należą się serdeczne podziękowania. Relacjonowaniem w Internecie wszelkich działań sztabu „Szlachetnej Paczki” w Turku zajęła się Pani Iwona Toda, która była reporterem rejonu.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób można powiedzieć, że uczniowie ze Słodkowa odnieśli sukces. Największą nagrodą, jak mówili, było dla nich „poczucie solidarności i radość obdarowanych”.

Praca i poświęcenie wolontariuszy oraz hojna postawa i dobre serce darczyńców zasługują na szczególną uwagę, zwłaszcza dzisiaj w czasach ogólnie panującej znieczulicy na ludzką krzywdę i biedę. Napawającym nadzieją jest fakt, że na te problemy wrażliwa staje się młodzież. Udział w takich przedsięwzięciach uczy tolerancji i zrozumienia innych, rozwija umiejętność dzielenia się nie tylko dobrami materialnymi, ale także własnym czasem i pracą. Warto tu przytoczyć znane polskie powiedzenie: „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Podsumowując akcję i odniesiony sukces kierunku „chowania” wydaje się być słuszny.

Dziękuję wszystkim!
Małgorzata Myśler-Młynarczyk
Lider rejonu Turek
Akcji Szlachetna Paczka



Kilka prostych przemyśleń staroście Młynarczykowi do sztambucha

Zmiana na fotelu starosty jakiej właśnie byliśmy świadkami u niejednego rodzi sporo pytań, a nawet i sprzecznych wzajemnie myśli. Czy Dariusz Młynarczyk w roli nowego lokatora głównego gabinetu w starostwie powiatowym oznacza jedynie kolejną roszadę personalną, czy też jest jednak zapowiedź gruntownej zmiany filozofii instytucji powiatu jako szczebla władzy lokalnej? Z jednej strony bowiem krótka historia najnowsza powiatu tureckiego dowodzi, że fotel starosty jest posadą co najwyżej na jedną tylko kadencję i osoba Dariusza Młynarczyka jest jedynie piątą w kolejności na tym urzędzie. Po Mirosławie Broniszewskim, Marku Naglewskim, Piotrze Schulzu i Ryszardzie Bartosiku. Argumentem przemawiającym za kontynuacją dotychczasowej filozofii powiatowej władzy może być i to, że w liczącej 21 osób obecnej Radzie Powiatu zasiadło tylko trzech prawdziwych debiutantów – Marek Kubiak, Krystian Krawczyk i Andrzej Wojtkowiak. Pozostała osiemnastka, w większym lub mniejszym stopniu, miała już okazję nawdychać się niezdrowych oparów obficie wydzielanych przez powiatowe bagnisko. Wyziewów w postaci wszechwładnej niemożności powiatu będącej wynikiem finansowej mizarii tej instytucji i wprost puchnącej kadrowo powiatowej administracji. Przy tej okazji warto podkreślić, że w ciągu minionych 12 lat administracja powiatowa powiększyła się z siedemdziesięciu kilku etatów w 1999r. do ponad 110 obecnie. Co przy wspomnianej finansowej nędzy powiatu skutkuje na ogół dość marnymi płacami dla szeregowych pracowników, a w konsekwencji zrodzić to musiało mechanizm selekcji negatywnej przy naborze do pracy w starostwie. Wypada jeszcze dodać i to, że znaczna część urzędników pochodzi z nadania grupy wcześniej trzymającej w powiecie władzę. Grupy, której Młynarczyk ośmielił się rzucić polityczną rękawicę. Ciekawym będzie czy obecny starosta podejmie próbę dogadania się z zastanym aparatem urzędniczym, czy też raczej podejmie próbę zmiany na newralgicznych stanowiskach? Naturalnie, Młynarczyk nie jest ani pierwszym, ani ostatnim

na tym stanowisku, który skazany jest na udzielenie praktycznej odpowiedzi w powyższej kwestii. Rzecz jasna, że wszelkimi tego konsekwencjami. Dodajmy, że od rodzaju przyjętego rozwiązania, jak i od stylu w jakim je wdroży w dużej mierze zależy polityczna przyszłość starosty Młynarczyka. A już z pewnością łatwiej będzie o odpowiedź na pytanie – Czy będzie to kadencja kontynuacji, czy też zmiany filozofii powiatu?

Z kolei do zwolenników poglądu, że w powiecie zmiana jest sprawą przesądzoną po części przemawia fakt, że oto po 12 latach funkcjonowania starostwa Anno Domini 2010 doszło tam do zmiany ścisłych elit kierowniczych. Zjawisko tym bardziej znaczące, że biorąc pod uwagę prehistorię powiatu tureckiego, czyli uwzględniając istniejącą od 1990r. instytucję Rejonu, można wręcz mówić o końcu pewnej epoki w społeczno-politycznych dziejach elit tego szczebla. W naszym przypadku można śmiało pominąć kadencję Ryszarda Bartosika, który mimo reprezentowania formacji odrzucającej status quo tylko de nomine był pisowcem u władzy. W rzeczywistości bowiem, dając się sprowadzić do roli figuranta grupy trzymającej władzę w powiecie. Obecnie Dariusz Młynarczyk stoi w obliczu identycznego wręcz dylematu z jakim bez powodzenia próbował zmierzyć się jego poprzednik. Jakie błędy natury osobistej legły u źródła politycznej klęski starosty Bartosika?

Po pierwsze – próg starostwa przekroczył on sam jak przysłowiowy palec. Po wtóre – dopiero po trzech miesiącach od objęcia fotela starosty zorientował się w swoim błędzie, ale wniosek jaki wyciągnął z tej refleksji był podobny do rozterek pełnych temperamentu dziewcząt, co to chciałyby, ale obawiają się tego, co też na ich chętki powiedzą ludziska. W efekcie jego pierwszą polityczną decyzją kadrową w starostwie było zatrudnienie Tomasza Kwaśnego. Nie dość, że po trzech miesiącach, to jeszcze na trzeciorzędnym stanowisku. Dobrze, że nie na etacie sprzątaczkii. Pardon, znaczy się konserwatora powierzchni płaskich. Popelniając tak kardynalne błędy Ryszard Bartosik nie miał żadnej szansy wybicia się na polityczną podmiotowość, stając się tym samym zakładnikiem TS-u. Koń-

cowy skutek polityczny nie mógł być inny jak dotkliwa porażka wyborcza i wizerunkowa doznana w powiecie uznawanym za bastion PiS. Sytuacja starosty Młynarczyka jest paradoksalnie zarówno trudniejsza, jak i łatwiejsza niż jego poprzednika na tym samym fotelu. Trudniejsza, bo PO jest w naszym powiecie politycznym Kopciuszkiem, a nie hegemonem jak PiS. Trudniejsza także dlatego, że Młynarczyk w przeciwieństwie do poprzednika nie jest radnym powiatowym. Tym samym, ma słabszą od Bartosika pozycję. Ale zarazem sytuacja Młynarczyka jest łatwiejsza, bo od politycznego steru w powiecie zostaje odsunięte TS. A w gronie kluczowych koalicjantów Młynarczyka są dotychczasowi polityczni outsiderzy. Zaś jako takim z definicji winna się marzyć logika zmiany. I w zaproponowaniu takiej filozofii zmiany leży klucz do Młynarczykowego sukcesu. Dlatego nowy starosta musi zakończyć z głupawymi opowieściami o „teorii małych kroczków”. Bo to sprawdzony przepis na gruntowną klępkę. Zamiast tego Młynarczyk musi odesłać do lamusa, nie tylko u nas rozpowszechnione archaiczne postrzeganie roli powiatu. Przypomnijmy, że dotąd idea powiatu opierała się na mocno już dzisiaj historycznej zasadzie, by do siedziby powiatu dało się dojechać furmanką i wrócić do domu w jeden dzień. Zrywając z tym przedpotopowym wręcz rozumieniem powiatu Młynarczyk musi jednocześnie pamiętać, że powiat ma niewiele własnych dochodów. Bo jak to mówią – w powiecie są etaty, ale nie pieniądze. Zatem to kompetentni pracownicy starostwa, a nie pieniądze mogą i powinni być najcenniejszymi aktywami powiatu. Jeśli ktoś obejmując fotel starosty nie jest w stanie zrozumieć tego dość prostego przesłania, to może być pewnym, że nawet się nie obejrzy, jak podzieli los Ryszarda Bartosika. Czego, w dobrze rozumianym interesie mieszkańców powiatu tureckiego nikomu, a tym bardziej sobie, po prostu nie życzę.

Andrzej Jarek

PS. Powyższe refleksje opierają się na czysto teoretycznym (ale wierzę, że prawdziwym) założeniu, że przy obejmowaniu fotela starosty Dariusz Młynarczyk nie kierował się jedynie czymś tak prozaicznym jak 9 240 złotych miesięcznie brutto.

Patron dopiero w przyszłym roku

W numerze 50 Echa ukazał się materiał na temat Szkoły Podstawowej w Cisewie, zatytułowany „Kuznia talentów”. Czytelnicy mogli z jego treści dowiedzieć się, że placówka ta nosi imię Kornela Makuszyńskiego. Otóż nie. Szkoła co prawda wybrała sobie już patro-

na, ale o nadanie jego imienia dopiero czyni starania. Uroczystość ta zaplanowana jest na 2011 r.

Za błędne sformułowanie przepraszamy zarówno naszych Czytelników, jak i całą społeczność cisewskiej podstawówki.

Redakcja



Rada Powiatu ustaliła diety radnych i pensję starosty Młynarczyka

Jak ze zwykłej konieczności cnotę uczynić

Po środowej (22 grudnia) sesji Rady Powiatu roczny koszt diet radnych powiatowych wyniesie ok. 380 tys. złotych. Oznacza to, że w porównaniu z dotychczas obowiązującymi stawkami, diety naszych wybrańców w powiecie będą w skali roku niższe o ok. 70 tysięcy złotych. Ze strony radnych nie jest to jednak gest samoograniczenia się, ale raczej zwykła konieczność, za którą stoi zmiana przepisów podyktowana poszukiwaniem oszczędności przez władze centralne. Słowem, nowe stawki diet uchwalone przez radnych powiatowych trudno uznać za objaw cnoty, a jedynie za skutek zwykłej konieczności.

Stary mechanizm umarł, a nowy narzuciła Warszawa

Liczący dwanaście lat, a powielany u nas przez kolejne kadencje mechanizm ustalania diet radnych powiatowych sprawił, że ponad rok temu ówczesni radni jak niepyszni zorientowali się, że pobierali pieniądze w wysokości przekraczającej nie tylko dobre obyczaje, ale i dopuszczalne prawem. Nic zatem dziwnego, że w kampanii przed listopadowymi wyborami z kręgów wielu ugrupowań dobiegały nieśmiałe pomruki, które wielu odbierało jako zapowiedź ukrócenia dietetycznego rozpasania w powiecie. Stąd i optymistyczne oczekiwania przed zwołaną na 22 grudnia II sesją Rady Powiatu czwartej już kadencji, w progra-

dotychczasowe, a ponadto zrywają z zasadą opierania ich na ustalonej centralnie płacy minimalnej. Tyle że dzięki docieklivosti radnego Michała Harasnego, przewodniczący Cichy wyjaśnił mechanizm ich ustalania. Otóż okazało się, że nie jest to jakiś gest ze strony radnych co zwykła konieczność wymuszona centralnymi rozporządzeniami. Te zaś z kolei są skutkiem poszukiwania przez władze państwowe wszelkich możliwych oszczędności. Również na poziomie władz powiatowych. Z wyjaśnień przewodniczącego Cichego wynika, że w powiatach z ludnością w przedziale od 60 do 120 tysięcy mieszkańców maksymalna dieta nie może przekraczać stawki miesięcznej w wysokości 2 201 zł i 59

obrad, czyli ustalania składu poszczególnych komisji stałych Rady Powiatu oraz wyłaniania ich przewodniczących. Źródłem dyskusji i sporów w tym obszarze było forsowanie przez rządzącą większość zasady, że komisje stałe powinny liczyć maksimum pięciu członków. Konkurencyjna propozycja zgłoszona przez radnego Romana Rybackiego zakładała, że w komisjach stałych winno zasiadać minimum pięciu radnych. Jednak wniosek Rybackiego został odrzucony, co skutkowało kolejnymi przerwami i wygłosowywaniem opozycyjnych radnych z pięciosobowych składów poszczególnych komisji. Forsowanie tej zasady przez koalicję PO, RiP, SLD i PSL spowodowane

komisji nie zostanie zredukowana. A także spodziewać się, że przewodnictwo pięciu z nich przypadnie radnym większości. Jedynie Michał Harasny z TS i Katarzyna Szklanko-Pawlic (chyba jeszcze z PiS) zgodzili się na objęcie kolejno komisji budżetowej oraz komisji rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska. Ale już w przypadku komisji rewizyjnej na jej szefowanie nie zgodził się ani Roman Rybacki, ani też Małgorzata Golczyńska. Ten pierwszy swoją odmowę uzasadnił faktem zasiadania w niej większości radnych koalicji rządzącej. Co poniekąd wymusiło szefowanie przez Jana Koniecznego temu tak ważnemu gremium.

Kilka wniosków po zmianie punktów siedzenia

Przebieg środowej sesji Rady Powiatu pozwala na kilka niewesołych wniosków. Po pierwsze – widać, że rządząca większość nie zamierza zbyt mocno ograniczać swojego apetytu. A szkoda, bo choćby ustępując np. w komisji rewizyjnej mogłaby dowieść pełni przejrzystości swoich rządów. Wypada też płacić cenę za tak wieloskładnikową koalicję, której apetyty trzeba jakoś tam zaspokajać.

Po wtóre zaś – radni mniejszości wydają się być nadal pogrążeni w

Wreszcie po trzecie – okazuje się, że nie tylko rządząca powiatem większość ma polityczne barwy tęczy. Bo równie wielobarwną zdaje się być i opozycja. W TS jest jeden nowy radny – Michał Harasny. Jego polityczna świeżość i osobowość pozwala żywić nadzieję, że będzie to wschodząca gwiazda lokalnej polityki. A może po latach milczenia nawet Andrzej Sochacki odnajdzie się w ławach opozycji. Znacznie trudniej rokować w stosunku do radnych z list PiS-u. Bo Katarzyna Szklanko-Pawlic sprawia wrażenie jednoosobowego ugrupowania. Natomiast reszta radnych z PiS wyraźnie jest zagubiona. Być może czeka na to aż wreszcie Ryszard Bartosik znów mocno uchwyci cugle rozłazącego się w szwach ugrupowania.

Czy to jest chciwość, czy tylko... stosowna do urzędu wypłata?

Na koniec sprawa pensji dla starosty Dariusza Młynarczyka. Dla niego była to z pewnością kwestia wielce drażliwa i bardzo delikatnej natury. Na sesji zadecydowano, że jego miesięczne pobory wyniosą 9 240 złotych plus ok. 800 złotych tzw. wysługi lat. Na tę kwotę składa się płaca zasadnicza – 5 700 złotych

Składy komisji stałych Rady Powiatu Tureckiego



Budżetowa
Michał Harasny
- przewodniczący
Ryszard Bartosik,
Zbigniew Bartosik
Anita Dzieciatkowska-
Pieścik -
Henryk Trocha



Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska
Katarzyna Szklanko-Pawlic - przewodnicząca
Małgorzata Golczyńska
Franciszek Pyziak
Wojciech Rusek
Aleksander Zielony



Edukacji, Kultury i Sportu
Franciszek Pyziak
- przewodniczący
Zdzisław Cichy
Jan Konieczny
Henryk Kranc
Katarzyna Szklanko-Pawlic



Zdrowia i Opieki Społecznej
Aleksander Zielony
- przewodniczący
Anita Dzieciatkowska-
Pieścik
Władysław Karski
Marek Kubiak
Andrzej Sochacki



Bezpieczeństwa Publicznego
Krystian Krawczyk
- przewodniczący
Władysław Karski
Henryk Kranc
Marek Kubiak
Zdzisław Wojtkowiak



Strategii, Rozwoju i Promocji Powiatu
Andrzej Wojtkowiak
- przewodniczący
Ryszard Bartosik
Wojciech Rusek
Bohdan Radecki
Katarzyna Szklanko-Pawlic



Infrastruktury Technicznej i Gospodarki Nieruchomościami
Jan Konieczny
- przewodniczący
Bohdan Radecki
Roman Rybacki
Henryk Trocha
Zdzisław Wojtkowiak
Rewizyjna
Jan Konieczny
- przewodniczący
Małgorzata Golczyńska - wiceprzewodnicząca
Krystian Krawczyk - sekretarz
Roman Rybacki
Andrzej Wojtkowiak



Doraźna do opracowania zmiany Statutu Powiatu Tureckiego i Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego
Wojciech Rusek
- przewodniczący
Michał Harasny
Franciszek Pyziak
Aleksander Zielony
Andrzej Wojtkowiak

Wysokość miesięcznych diet radnych powiatowych na poszczególnych funkcjach

Przewodniczący -	2 200 złotych (poprzednio - 2 340 zł)
Wiceprzewodniczący -	1 900 złotych (poprzednio - 2 304 zł)
Nietatowi członkowie zarządu -	2 000 złotych (poprzednio - 2 340 zł)
Przewodniczący komisji stałych -	1 600 złotych (poprzednio - 1 975 zł)
Z-cy przewodniczącego k. st. -	1 300 złotych (poprzednio - 1 645 zł)
„Szeregowy” radny -	1 100 złotych (poprzednio - 1 316 zł)

mie której widniał projekt ustalenia diet na nowym poziomie. Ale już na wstępie można było mówić o pewnym rozczarowaniu, bowiem w projekcie stosownej uchwały, w miejscu nowych stawek, widniały jedynie puste pola. Nic zatem dziwnego, że radni opozycji wnioskowali o przeniesienie tego punktu na kolejną sesję. Wniosek ten został jednak odrzucony przez rządzącą koalicję w Radzie Powiatu. W efekcie przewodniczący Rady Powiatu Zdzisław Cichy dopiero w trakcie sesji przedstawił nowe stawki diet, które oddzielnie prezentujemy w niniejszym tekście. Owszem, są one niższe niż

groszy. Stąd najwyższą stawkę diety w naszym powiecie ustalono dla przewodniczącego rady na poziomie 2 200 złotych miesięcznie. I dlatego też diety dla radnych na kolejnych funkcjach są odpowiednio niższe. W efekcie, w zależności od tego komu przypadną stanowiska zastępców szefów komisji, łączny koszt diet w skali roku wyniesie w granicach od 380 tys. zł do 388 tys. zł. Czyli rocznie będzie to o ok. 70 tysięcy złotych mniej niż w kończącym się roku.

Piątki specjalnej troski

W tym miejscu należałoby przejść do kolejnego punktu sesji, który pochłonął lwią część czasu środowych

było chęcią zachowania przez koalicjantów większości w każdej z poszczególnych komisji. I w wyniku prostej arytmetyki wyborczej tak właśnie się stało.

W efekcie w każdej z tych komisji będzie zasiadało po trzech radnych z większości i po dwóch z opozycji. Oby tylko nie były to piątki specjalnej troski.

Tęczowej koalicji apetyt na komisje

Inne jeszcze przyczyny rządziły obsadą na funkcjach szefów tych gremiów. Na początek mniej zorientowanym Czytelnikom należy się kilka słów wyjaśnienia. Otóż rządząca w powiecie większość liczy 12 radnych z czterech ugrupowań. Po przejęciu kontroli nad prezydium rady i obsadzeniu Zarządu Powiatu ze wspomnianej już większościowej dwunastki, jeszcze piątka jej przedstawicieli nie miała żadnej funkcji. Stąd można było przewidywać, że wbrew wcześniejszym zapowiedziom, dotychczasowa liczba

traumie wyborczej porażki. Widać to było w kilku sytuacjach. Weźmy choćby brak konkurencyjnego do propozycji większości autorskiego projektu diet radnych. Zwłaszcza, że zarówno TS, jak i PiS w swoich programach wyborczych zapowiadały ich redukcję. Nie trzeba zbyt wiele przenikliwości, by zauważyć, że prezentacja takiego projektu z pewnością owocowałaby punktami w szerokich kręgach opinii publicznej. Innym przejawem traumy po przegranych wyborach była rezygnacja z objęcia szefa komisji rewizyjnej. Nawet fakt bycia w tym gremium w mniejszości, przewodniczenie tejże komisji byłoby ważnym instrumentem w rywalizacji politycznej. Ale widocznie po latach dominacji politycznej i rządzenia powiatem radnym Rybackiem i Krancowi przyjdzie przejść przyspieszony kurs bycia w opozycji. Oby stało się to jak najszybciej.

proc. obu składników łącznie, co daje kwotę 1 540 zł. Łącznie daje to wspomnianą już kwotę 9 240 zł. Do tego dochodzi kilkaset złotych za wysługę lat. Razem – ok. 10 tys. zł miesięcznie, plus tzw. kilometrówka, czyli równoważność 300 km/miesiąc. W tym miejscu pewnie nie tylko sam starosta Młynarczyk zastanawia się nad odpowiedzią na głośne do niedawna w Turku pytanie - Czy taka płaca już podpada pod grzech chciwości, czy też jest to jedynie stosowna gratyfikacja z tytułu sprawowanego urzędu? Słowem, nie sądzmy, abyśmy nie byli sądeni.

Andrzej Jarek

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

nr KW 23626, nr KW 22396

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 11 Stycznia 2011r. o godzinie 9.00 w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 17, odbędzie się druga licytacja niezabudowanej nieruchomości rolnej, oznaczonej numerami działek 89/1 i 89/2 o powierzchni 0.55,00 ha, położonej w Zdżenicach gmina Malanów, stanowiącej własność Jerzego Tomaszaka, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą KW 23626 oraz zabudowanej nieruchomości rolnej, oznaczonej numerami działek 33,34,83,85,69,70,90 i 116, o powierzchni 9.26,00ha, położonej w Zdżenicach gmina Malanów, stanowiącej własność Jerzego Tomaszaka, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą KW 22396.

W skład zabudowań wchodzi budynek mieszkalny, budynek inwentarski, budynek garażowy, kurnik oraz murowana szopa na opał.

Zakres wyceny poza gruntami rolnymi obejmuje grunty leśne oraz drzewostan leśny, ustytuowany na działkach oznaczonych numerami 33,34,69 i 70.

Suma oszacowania nieruchomości wynosi 277 100,00 zł., zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 184 733,33 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 27.710,00 zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 09:00 do godz. 11:00 oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Turku przy Legionów Polskich 4 w pok. 17 odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Nieruchomość oznaczona nr KW 22396 obciążona jest służebnością osobistą i prawem użytkownika nieruchomości na rzecz Zofii Tomaszak.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

z315/DK

Nagrodzono słodkowską gazetkę



Trzech z nagrodzonych autorów gazetki ze swoimi opiekunkami.

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI 2/5 CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

nr KW 42018

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu; 20 Stycznia 2011r. o godzinie 9.00 w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 17, odbędzie się pierwsza licytacja 2/5 części zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Krzysztofa Stasiaka wraz z gruntem będącym w użytkowaniu wieczystym, o powierzchni 0.1129 ha, działka nr 326/23, położonej w Turku ul.Kolska Szosa 28 , dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW 42018.

W skład nieruchomości wchodzi budynek handlowo-magazynowy o powierzchni użytkowej 364,83 metry kwadratowe , budynek gospodarczy dobudowany do tegoż budynku od strony północnej o powierzchni użytkowej 39,48 metrów kwadratowych oraz budynek byłej portierni z dobudowanym do niego pawilonem handlowym od strony zachodniej o powierzchni użytkowej 78,99 metrów kwadratowych ,wraz z działką gruntu i elementami jej zagospodarowania.

Suma oszacowania wynosi 140 800,00, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 105 600,00zł. brutto.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 14.080,00zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

z316/DK

Uczniowie Gimnazjum w Słodkowie: Łukasz Danisz, Adam Kwiatkowski, Robert Filipiak, Maciej Król i Krystian Cichoń stworzyli w systemie Qmam multimedialną gazetkę internetową „Czysty Las – poezja i grafika”. Zgłosili ją do ogólnopolskiego konkursu „Globalnie i multimedialnie” organizowanego przez Fundację Nowe Media. Ku ich wielkiej radości zdobyli pierwszą nagrodę w kategorii rozwój proekologiczny. Jury konkursu tak uzasadniło swoją decyzję o przyznaniu im nagrody: „Oryginalna forma qmama łącząca fotografie z poezją w ciekawy sposób zwraca uwagę na bliski, lecz niedostrzegany, na co dzień problem (ekologii).”

Opiekunami uczniów, wspierającymi ich i doradzającymi w przygotowywaniu konkursowej gazetki były panie: Małgorzata Myśler-Młynarczyk i Joanna Popardowska. (art)

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

I METALI KOLOROWYCH

Uwaga!
Zanim sprzedaż złom u konkurencji zadzwoń i sprawdź nasze ceny

Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu Cisew 146, tel. 724 531 174

z22/DK

ODZYSKAJ 425 zł

Zapłaciłeś 500 zł za kartę pojazdu w okresie od 1.05.2004 do 14.04.2006?

Odzyskamy Twoje pieniądze!

Załatwimy za Ciebie wszystkie formalności.

Konin, ADVERSIA Sp. z o.o., ul. Dworcowa 6/31, tel. 63-220-23-30
Turek, Biuro Agencyjne InterRisk, ul. Gorzelniana 1 (II piętro), tel. 663-523-071

www.kartapojazdu.info

1484K

RZUĆ PALENIE

* najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
* jednorazowy zabieg i zrywasz z nalogiem

OTYŁOŚĆ zmniejszenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu

ALERGIA bezbolesne testy 270 alergenów – odczulanie

KONIN, ul. Dworcowa 7, pok. 330
tel. 603-589-312

119/bob

Sun Day

Zdzisław Krzesiński

tel./fax 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Zimowe SALAMANDER ROYAL

doskonałość formy
wyjątkowa biel

zaprojektowany przez wiedeńskich architektów

VEKA, SCHUCO, GEALAN, Thermoplast, Aluplast, SALAMANDER, WINKHAUS, ROTO, MACO,

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE
BRAMY, ROLETY, BALUSTRADY, ZADASZENIA

z6/ceg



Energa

operator

Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- Sobotka 60652, w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 03.01.2011
- Dąbie 60651; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 04.01.2011
- Świnice Warckie 60430; w godzinach. 10:00-15:00, w dniu 05.01.2011
- Świnice Warckie 60430; w godzinach. 08:00-17:00, w dniu 07.01.2011
- Dąbrowica 60276; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 08.01.2011

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20

rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

z180/09/DK

Oplatkowe posiedzenie Zarządu Gminnego OSP we Władysławowie

Doceniają sukces krajana

Władysławowianie nie po raz pierwszy udowodnili, że docenienie spektakularnych sukcesów ziomka leży im na sercu. Było to widoczne w trakcie sobotniego (18 grudnia) oplatkowego posiedzenia Zarządu Gminnego OSP, gdzie honorowym gościem tamtejszych druhów był Wojciech Mendelak, wielkopolski komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, który 10 listopada został awansowany do stopnia nadbrygadiera. Tym samym zostając jednym z sześciu zawodowych strażaków w Polsce w randze generalskiej.

Na pozór sobotnie posiedzenie władysławowskiego zarządu gminnego było kolejnym spotkaniem oplatkowym druhów OSP, jakich z pewnością wiele odbywa się przed Świętami Bożego Narodzenia. I faktu tego nie zmienia, że przy tej okazji ustalono terminy zebrań sprawozdawczych w poszczególnych jednostkach OSP na terenie gminy oraz przyjęto kalendarz działań na pierwsze półrocze 2011r. Przy tej ostatniej okazji szerzej rozważano kwestię pierwszomajowego terminu uroczystości związanych z Powiatowym Dniem Strażaka, którą to imprezę ma organizować właśnie Władysławów. Ostatecznie przyjęto, że zaplanowany termin 1 maja da się pogodzić z wypadającym w tym samym dniu odpustem w Kunach. Z kolei w kuluarach spotkania delibrowano w sprawie spodziewanej zmiany na fotelu prezesa zarządu gminnego, bowiem na czerwcowym zjeździe gminnym spodziewane jest odejście prezesa Wiesława Milinga.

Jednak wspomniane, ważne skądinąd, kwestie organizacyjne

zostały zepchnięte na plan dalszy wobec przybycia na oplatkowe spotkanie gościa honorowego w osobie Wojciecha Mendelaka, od ponad dwóch lat wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego PSP. Z jego strony było to pierwsze oficjalne wystąpienie w rodzinnych stronach, po tym jak

10 listopada został awansowany do stopnia nadbrygadiera. Tym samym znalazł się on w elitarnej grupie wśród strażaków korpusie generalskim. Nadbrygadier Mendelak na każdym kroku podkreślał więzi łączące go z rodzinnym Władysławowem. - Dla mnie jako strażaka wszystko

zaczęło się tutaj w OSP Władysławów - podkreślił na wstępie swojego okolicznościowego wystąpienia. Wspominając przy tej okazji właśnie miejscowych druhów, którzy sprawili, że jako piętnastoletni chłopak na poważnie zainteresował się strażą. - Dlatego mój ostatni generalski awans jest nie tylko sukcesem osobistym, ale również mojej macierzystej OSP - podkreślił mówca. Dało się zauważyć, że zarówno gospodarze spotkania, jak i uczestniczący w nim oficjele gminni i powiatowi starali się podkreślać i doceniać

rangę i znaczenie gościa honorowego. Stąd ich pełne kurtuazji i zarazem oczekiwani wystąpienia. Od prezesa Wiesława Milinga poczynając, poprzez wójta Krzysztofa Zajacę aż po wicestarostę Zbigniewa Bartosika. Tak honorowany władysławowski krajana wprawdzie wystrzegając się składania bliższych deklaracji zauważył, że po swoich czynach będzie oceniany.

I słusznie. Wszak kwestia strażnicy powiatowej nie darmo była przez kolejnych mówców publicznie podnoszona. AJ



Uczestnicy oplatkowego spotkania we Władysławowie.

Wigilia w Barce

W Centrum Integracji Społecznej w Młodzianowie gmina Kawęczyn odbyło się spotkanie wigilijne. Wzięli w nim udział uczestnicy realizowanego tutaj projektu i mieszkańcy Domu Wspólnoty Barka. Było przedstawienie jasełkowe i wigilijna kolacja.

Spotkanie zorganizowano w ramach projektu „Wspólna przyszłość – program reintegracji społeczno-zawodowej”. Jest on współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Elżbieta Tomczak - koordynator administracyjny projektu powitała wszystkich przybyłych. Byli wśród nich organizatorzy realizowanego w Młodzianowie projektu wraz z

uczestnikami oraz zaproszeni goście. Wśród tych ostatnich byli: Barbara Sadowska wiceprzewodnicząca Zarządu Fundacji Pomocy Wzajemnej Barka w Poznaniu, Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn, Tadeusz Krupiński - przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn, Jolanta Krawczyk - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kawęczynie i Katarzyna Antosik reprezentująca Powiatowe Centrum

podobała się widzom. Jasełkowi artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Pani Sadowska podziękowała za realizację projektu, dającego możliwość

proboszcza parafii św. Andrzeja w Tokarach. Głos zabrała także pani Janina Kluczyńska z Domu Wspólnoty Barka w Młodzianowie. Podziękowała za wszystko,



Gwiazdy jasełkowego przedstawienia.

Pomocy Rodzinie. Nie zabrakło też mieszkańców Domu Wspólnoty Barka, mieszczącego się w tym samym budynku. Następnie organizatorzy zaprosili do obejrzenia przedstawienia jasełkowego, przygotowanego przez uczestników projektu. Ciekawa inscenizacja bardzo

rozwoju Młodzianowa, jego mieszkańców i uczestników projektu. Złożyła wszystkim serdeczne życzenia świąteczno-noworoczne. Również wójt Jan Nowak życzył w imieniu swoim i samorządu gminy zdrowych i wesołych świąt oraz spełnienia marzeń w nowym 2011 roku. Życzenia złożył także Jarosław Król - prezes lidera projektu Stowarzyszenia Kawęczyńskie Towarzystwo Rozwoju. Przekazał też zebranym życzenia świąteczne od ks. Antoniego Janickiego

co zostało zrobione dla jego mieszkańców.

Tradycyjnie uczestnicy spotkania podzielili się oplatkami, składając sobie bożonarodzeniowe życzenia. Następnie wszyscy zasiedli do wigilijnego stołu, na którym znalazły się tradycyjne, postne potrawy, przygotowane przez uczestników projektu. Spotkanie swoim śpiewem umiliła Izabela Gil - uczennica klasy III Technikum Ekonomicznego Zespołu Szkół Technicznych w Turku, która wykonywała kolędy. (art)



W spotkaniu wzięli udział uczestnicy projektu i liczne grono gości.

Fragmenty „Wycieczki do Kalisza” Romualda Oczykowskiego przedstawia

TUREK I UNIEJÓW W RELACJI DZIEJOPIS

Wyobraźmy sobie taką oto scenę: rodzina z dziećmi, zmęczona upalnym latem w zatłoczonym mieście, postanawia wybrać się na kilkudniową wycieczkę po kraju, „na prowincję”. Towarzyszy im mit wiejskiego krajobrazu, jako przeciwności wielkiej metropolii. Czyż to nie brzmi znajomo, jak weekendowy „wypad za miasto do lasu”?

Tak zaczyna się zapomniana dziś, a bardzo ciekawa relacja z podróży, napisana przez znanego mieszkańcom łowicza historyka i społecznika, Romualda Oczykowskiego (1845-1920), autora wielu opracowań o przeszłości Łowicza. Jest rok 1898, Warszawa. Romuald Oczykowski wraz z żoną Franciszką ze Służewskich Oczykowską i dziećmi udają się w podróż do Kalisza. Jadąc koleją i powozem, zatrzymują się po drodze w różnych miejscowościach, zwiedzają zabytki przeszłości, używają zdrowego powietrza, przyglądają się miejscowym zwyczajom. Śladem tej kilkudniowej wycieczki jest opublikowana w 1898 roku w „Gazecie Kaliskiej”, oraz w formie oddzielnej, kolekcjonerskiej książeczki – barwna relacja z podróży, jedno z ciekawszych tego typu wspomnień z końca XIX wieku.

Skreślona przez Oczykowskiego opowieść, pełna pozytywistycznych obserwacji i scenek rodzajowych, kreśli portret „podróżny” wielu miast i miasteczek obecnej centralnej Polski, w tym Turku i Uniejowa. Szczególnie ciekawe wydaje się przypomnienie tego nieznanego szerzej tekstu właśnie dziś – gdy obraz obu miast dynamicznie się zmienia. Jak wyglądały Turek i Uniejów oczyma podróżnika z końca XIX stulecia? Co zwracało jego uwagę? Nieraz zawarte w jego relacji obserwacje mają rewelacyjne znaczenie dla dzisiejszych historyków kultury i społeczeństwa. Ale i jego barwna relacja zaciekać może nas wszystkich, żyjących tu i teraz, 112 lat później, gdy podróż z Turku do Kalisza nie trwa już 6 godzin, jak w 1898 – a przecież nieraz nadal nam się wydaje, że wciąż trwa zbyt długo...

UWAGA. Zachowano oryginalną pisownię, pochodzącą z 1898 roku. Ponadto tekst otrzymał w wybranych miejscach krótkie objaśnienia w formie przypisów.

Makary Górzyński

CZĘŚĆ PIERWSZA

Od 26 do 28 sierpnia 1898 roku. Podróż z Warszawy do Kalisza przez Turek. Przyjazd powozem z Koła do Turku. Krótka wizyta w mieście.

W Turku stanęliśmy już po godzinie 1-ej. P. Pühl właściciel hotelu polskiego, usłyszawszy turkot przed swoim domem, wyszedł na nasze spotkanie, przywołał służbę i polecił rzeczy znieść do numeru na parterze. Numer ten, to salon okazały o trzech dużych oknach, w którym mieszkańcy miasta urządzają sobie różne zabawy i przyjemności. Dzieci przypominają, że pora obiadowa, ale zarazem uprzedzają, że dziś piątek, a więc post. Co tu robić? Jeść z mięsem? Uprzejmy gospodarz wyprowadza nas jednak z kłopotu, posłał po ryby i wkrótce nakryto do stołu. O godzinie 3 wyruszyliśmy na miasto. Cichutka to i czysta miejscina, rozsiadła się jakby w ogrodzie. Przed domami drzewa, w dziedzińcach drzewa, kwiaty, wszędzie się zieleni, nawet w oknach od ulicy poustawiano kwiaty kwitnące, a gdzie spojrzeć, starannie i schludnie utrzymane. Domy, niemal większość parterowe i drewniane, w rynku czworokątnym kamienice piętrowe, apteka i sklepy z elegancją urządzone. Szukamy księgarni, a może dostaniemy jaki opis miasta. Obok kościoła parafjalnego wskazano nam sklep, nad którego drzwiami zawieszony duży szyld, głoszący: „Księgarnia”.

Właściciel kramicy, czech, p. J., postać sympatyczna, w tej chwili zadość życzeniu naszemu uczynił i podał książkę, opracowaną przez Leona Lubomira Krużyńskiego, pod tytułem „Turek, monografia miasta”¹. Przypadającą należność zapłaciłem i już miałem wyjść, kiedy p. księgarz zaczepił mnie pytając: Państwo pewno nie tutejsi? Skorzystałem z tego zapytania, wdałem się w

pogawędkę, którą na właściwy tor skierowałem. „Jak też się panu powodzi, dużo ma pan prenumeratorów i na jakie pisma, i jak też tu jest rozwinięte czytelnictwo”, badałem w delikatny sposób. Pan I. skrzywił się, wszcząłem kwestję drażliwą, która pozbawiła go humoru, lecz po jakimś czasie przemówił: a pan zdaleka, jeżeli wolno zapytać? Z Warszawy, odpowiadam. Z Warszawy, to ja pana poproszę o objaśnienie, jaki tam ruch księgarski w Warszawie, boć czytam, że księgarni liczba raz wraz się mnoży, lecz czy aby czytających i kupujących liczba się zwiększa? Widzi pan, Turek to biedne miasto, sami niemal sukienicy, bracia moi czesi, saksońscy, niemcy, a i innej narodowości tkacze, którzy dla kawałka chleba, z nędzy, opuścili własne kraje i tu osiedli. Ciężko oni pracują, jak się można przekonać, zwiedzając boczne ulice miasta. Każdy domek to fabryka, w której praca wre, warsztaty w ruchu, ale praca im się nieopłaca. Co ci biedacy wyrobią, to sprzedaje Łódź i Łódź się bogaci i wznosi, lecz nigdy tutejsze miasto. Cudzoziemcy ci książek polskich nie kupują, a choćby może chcieli co kupić i przeczytać, to czasu wolnego w dzień roboczy nie mają, a w święto – idą do kościoła, wychodzą za miasto do lasu na świeże powietrze, lub urządzają sobie jaką zabawę, gimnastykują się na wieży strażackiej itd, do księgarni nie przychodzą. Są u nas szkoły, ale tylko początkowe, więc mam książki naukowe, ale żeby kto kupił jakąś nowość literacką, o której wyjściu gazety zawiadamiają – to fenomen rzadki! – Czemu pan, dla



Romuald Oczykowski, historyk miasta Kalisza. Rysunek za wydaniem IV „Przechadzki po Kaliszu” R. Oczykowskiego.

ludu wiejskiego, nie sprowadza książeczek tanich, traktujących o ogrodnictwie, pszczelarstwie, rolnictwie, lub jakie powiastki? – Dla ludu? dla ludu? pan mówi, to ludu tutejszego pan nie zna. Lud kaliski, zarozumiały, utrzymuje, że go książki niczego nie nauczą. W ostateczności, możeby i co... brali i to do przeczytania, a i za czytanie trzeba by im zapłacić. Ja to nie dzisiejszy, próbowałem tu w rozmaity sposób, ażeby zaprowadzić czytelnictwo, ale narobiłem sobie kłopotu i naraziłem się nawet na stratę części kapitału własnego, lecz nic nie pomaga, a że prawdę mówię, proszę patrzeć, są

książki i leżą i stoją, i powykładam w oknie, pokazuję, zachęcam – i cóż? – Panie! szkoda zachodu i zdrowia, to nie Warszawa. Tam wydawcy domy kupują, a księgarstwo na prowincji – żadne! Żyją tylko z dnia na dzień, i gdyby nie materiały piśmienne, introligatorstwo, którym się zajmuję i skromne moje potrzeby, musiałbym z powrotem uciec do ojczyzny. Inaczej by może było, gdyby do nas przyjeżdżali prelegenci, monologię, żeby zaryzykował jaki dobry teatr, żeby ci panowie zaciekawili publikę, pobudzili ją do życia, a wówczas to możeby i księgarnia coś sprzedała.

Ale do Turka, to nawet i p. Edmund Jankowski² nie dałby się może namówić. Szkoda! Czytałem, że w Łowiczu wypowiedział odczyt bezinteresownie, było na nim dosyć księżaków³, którzy z wielkim zajęciem słuchali go od początku do końca i wyszli nadzwyczaj zadowoleni. Pan Jankowski podobno z nimi rozmawiał, udarował ich różnemi nasionami, a nawet później poprzysyłał im darmo szczepy winne. A do Turka kto tutaj przyjeżdża? Rozmowie naszej nie byłoby i końca, lecz dzieci chciały poznać miasto, a więc pożegnaliśmy rozczulonego p. J. i wyszedłszy z księgarni, wstąpiliśmy do kościoła, który wskutek przekładania na nim dachu, stał otwarty.

Gmach imponujący, o dwóch wieżach z frontu, mało co nad mur kościoła wzniesionych i jakby nie wykończonych. Stary, a więc wsparty skarpami! Ale, jakież wewnątrz smutnie się przedstawia? Toć chyba od swego wystawienia przez arcybiskupów gnieźnieńskich, w wieku XIV, nigdy wapna nie widział? Brudny! że aż serce się kraje patrzeć na takie opuszczenie Przybytku Pańskiego. Kto tu jest proboszczem, pytam jednego z robotników, uwijającego się na zewnątrz kościoła. A bo co? odpowiada. Ot! tak sobie chciałem się od Niego dowiedzieć, dla czego kościół wewnątrz taki opuszczony, taki ubożuchny, a mury domów miejskich wyświeżone, wystawy po sklepach wystawne... Ej! Panie, to tu długo o tem gadać. W Turku mieszka różny naród, a większość katolicy, lecz nie katolicy, ciągle się o byle co kłócą nawet z proboszczem. Każdy tu chce postawić na swoim. Kościół ten się palił, poratowano go i stoi⁴. Niektórzy utrzymują, że mury stare, przepalone, mogą kiedy runąć, a więc chcą wystawić nowy kościół. Ksiądz kanonik⁵ dźwiga już nie jeden krzyżyk, człowiek nie dzisiejszy, dobrze się zna na ludziach i powiada zgoda, wystawię kościół nowy, ale dajcie pieniądze, ja coś dołożę, ale ponieważ tu krzyku dużo a rzeczy mało, więc ksiądz chce stanowczo kościół ten wyre-stauować i powiększyć. Nie ma zgody. Sprowadzono ks. biskupa z Włocławka, lecz i ten zważnionych pogodzić nie mógł, gdyż lud niesforny. Ksiądz proboszcz wziął wtedy na wyczekiwania. Dach reperuje, żeby mu woda do kościoła nie zaciekała i murów nie psuła. Kamienie kazał ze wsi zwozić, pieniądze gromadzić, powoli wpływają ofiary dobrowolne, a jak będzie już dosyć, wówczas sam stanowczo coś postanowi. Albo na wybranym placu nowy kościół

Makary Górzyński

W W ROKU 1898

SARZA I SPOŁECZNIKA



Panorama miasta Turku w widoku z kościoła, początek XX stulecia. Z zestawionych przez Błażeja Dziurzyńskiego pocztówek szkic nakreślił Marcin Laszczkowski.

wzniesie, albo ten do porządku, jak zamierza, doprowadzi. Niech się pan nie dziwi, że kościół taki trudny, albowiem ks. proboszcz sądzi, że już w tym roku do dzieła

przystąpi, pieniędzy szczeni bo-daj i nie bielenie – gdyż potrzeba mu ich dużo, a 7 lat kościoła by-najmniej nie myśli budować⁶. Po-patrzyłem na robotnika – trzeży,

dobrze mu z oczów patrzy. Dzielnie i rozumnie bronił jednych, a gromił drugich, podziękowałem mu więc za objaśnienie i odwróciłem się ku oryginalnej dzwonnicy murowanej, stojącej przed nami⁷.

Na szczycie pionowej ściany, w której zawieszono 3 dzwony, urządzono jest gniazdo bocianie, a w niem corocznie p. Wojciech siada. Był i w tym roku, a chociaż jeszcze nie czas, już poszybował w swe strony, do Afryki, może uprzedzając, ażeby korzystając z jego nieobecności anglicy lub niemcy i do jego siedziby nie weszli i nie zabrali jej⁸. Z drugiej strony kościoła rodzaj parku, ogród spacerowy miejski, otoczony barierami⁹. Wśród dnia białego mieszkańcy w nim swe godziny wysiadują, a dziatwa się bawi, ale wieczorem radzono mi, ażebym unikał tej miejscowości, alboż nie zlatują tu duchy złe, puszczyki, kryjące się przed światłem nawet księżycowem, a wszystkich zakłócających im spokój traktują

laskami. Tak fama głosi, a może to tylko satyry tu się zlatują, ależ one w Warszawie, w parku Łazienkowskim siedzą sobie spokojnie i czy to w dzień, czy w nocy niko-go nie zaczepiają.

Kościół i ogród z dwóch stron otaczają domy i ogrody księży, szpital św. Pawła i szkoła elementarna. Z rynku obok ratusza, budowli murowanej, piętrowej, nowej, z wieżą opatrzoną zegarem, wszedłem w ulicę prowadzącą do lasku, kiedyś należącego do miasta.

W ulicy, prowadzącej do lasku, stoi kościół ewangelicki, wystawiony w r. 1859, podług planu budowniczego Henryka Marcyniego. Statua Matki Boskiej, obok wymurowana, ma przypominać, że tu stał kościół św. Ducha¹⁰. Zboczywszy w uliczkę, zaszedłem do remizy z narzędziami straży ogniowej ochotniczej, wzniesionej na części dawnego cmentarza. Na drugiej części wystawiono wieżę dla ćwiczeń tejże straży, stajnię dla koni i urządzono mały ogród-

dek, w którym strażacy się ćwiczą w swej sztuce, a i zabawiają. Straż w Turku liczy się do posiadających wzorową organizację, ochotnicy to niemal sami niemcy. W 1900 r. przypada 25-lecie jej założenia, to też jeden z jej członków gromadzi materiały odpowiednie, w celu wydania książki jubileuszowej, w której uwzględniona będzie i działalność sceny amatorskiej, obecnie, wskutek nieporozumień pomiędzy kierownikami jej, będącej w zawieszeniu.

Postępując dalej, zaszedłem na cmentarz katolicki, otoczony murem. Posiada on mnóstwo pieczar, pomników, płyt, z napisami w polskim lub niemieckim języku. To, cośmy napisali o kościele parafjalnym, to samo można powiedzieć i o cmentarzu, a jednak:

*„Tu w objęciach matki ziemi
Spoczywają kości ludzi,
Które kiedyś razem z twemi
Anioł Boży ze snu zbudzi”.*

Jak to ks. Hieronim Baczyński, Reformator kaliski, zmarły w r. 1868, napisał na grobie jeneralnym w swoim kościele, a ty katoliku Turrecki, jakże zaniedbałeś mogiły własne?¹¹ Spójrzysz przez mur, do twego cmentarza dotyka ewangelicki, jakąż tam różnica? Ścieżki i aleje wygracowane i posypane piaskiem. Pomniki i groby utrzymane w porządku, a na najbiedniejszym pnie się powój, zieleni trawa i kwitnie kwiatek. Ci ludzie widocznie kochają umarłych.

(...). Tu pominięty zostaje przydługi, antykwarski fragment dotyczący historycznych zaszczości wokół jednego z szynków turkowskich i osoby jej właściciela, Macieja O.

Odpocząwszy w Turku i używszy świeżego powietrza, które tu jest zdrowe, w niedzielę po południu, w wynajętej karetki za rubli 6 do Kalisza, w jedną i drugą stronę, z warunkiem zabawienia w Kaliszu godzin 12, przez Muchlin, (dawną st. poczt., leży w pobliżności m. Turku) wyruszyłem w drogę.

Romuald Oczykowski,

„Wycieczka do Kalisza”, Kalisz 1898, fragmenty.

CIĄG DALSZY NASTĄPI



Jeszcze w 1910 roku istniała dzwonnica, o której wspomina R. Oczykowski, będąca zapewne śladem kościoła św. Leonarda. Szkic Marcina Laszczkowskiego ze starej fotografii.

¹ „Turek. Monografia miasta”, pióra Leona Lubomira Kruszyńskiego, ukazała się jako pierwsze tego typu opracowanie, wydrukowane w Łowiczu w roku 1892. Sam L. L. Kruszyński, znany doskonale historykom i regionalistom turkowskim, lekarz weterynarii, społecznik i dziennikarz, autor wielu szkiców i artykułów o dawnym i XIX-XX wiecznym Turku – pojawił się jeszcze w drugiej części artykułu R. Oczykowskiego, w jego drodze powrotnej z Kalisza do Warszawy. (Endnotes)

² Edmund Jankowski (1849-1938), przyrodnik i ogrodnik, studiował w Królestwie i we Francji. Jeden w współtwórców sukcesu warszawskiego Ogrodu Pomologicznego jako placówki hodowlanej i badawczej; znany popularyzator wiedzy z zakresu ogrodnictwa, autor wielu opracowań i artykułów.

³ Łowiczanie, Książcy łowicy, mieszkańcy wsi w okolicach Skierniewic i Łowicza, w dawnej Polsce w granicach księstwa łowickiego (wg Encyklopedii PWN).

⁴ Tragiczny pożar kościoła św. Jana Chrzciciela w roku 1813. Natomiast w 1839 roku doszło do zawalenia się wieży świątyni; po odbudowie gmach utracił dawne formy, a w 1875 roku fasada otrzymała dwie cylindryczne wieżyczki, na które zwrócił uwagę Oczykowski.

⁵ Mowa tutaj o ks. Michale Orzechowskim.

⁶ Przyszłość okazała się być jednak inna. Rozpoczęta w 1904 roku niefortunna przebudowa kościoła, zakończona katastrofą budowlaną z 1906 roku i rozbiorą ruin świątyni, jak i budową zupełnie nowej budowli, już od podstaw.

⁷ Romuald Oczykowski zwraca uwagę na dzwonnice, której widok uwiecznił na fotografii z 1910 roku architekt Jarosław Wojciechowski. Jak się okazuje, była ona zapewne – co zupełnie fenomenalne – reliktem fasady kościoła św. Leonarda, rozebranego jeszcze w początkach XIX wieku, uznawanego nieraz za najstarszy kościół w Turku. Niestety, zburzono ją po 1910 roku, być może do dziś pod chodnikiem wokół kościoła NSPJ tkwią jej fundamenty. Za zwrócenie mi uwagi na to zdjęcie dziękuję Ryszardowi Kaszyńskiemu.

⁸ W tym miejscu wyraźnie jest odwołanie do kolonialnych podbojów mocarstw europejskich w Afryce.

⁹ Skwer ten (Plac Henryka Sienkiewicza), założono w 1875 roku.

¹⁰ W czasie drugiej wojny światowej figura ta została zniszczona. Obecnie w tym miejscu znajduje się statua Chrystusa, pełniąca podobną funkcję pamiętki dawnego kościoła św. Ducha.

¹¹ Podobną sytuację R. Oczykowski dostrzega też w pobliskim Kole.



ECHO UNIEJOWA



Uniejowska Orkiestra ponownie z Owsiakim

Wsobotę 18 grudnia, Orkiestra Dęta ZHP-OSP z Uniejowa uczestniczyła w uroczystości przekazania sprzętu zakupionego przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych. Uroczystość odbyła się na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Sprzęt zakupiony został w ramach akcji STOP POWODZIOM, którą Fundacja WOŚP przeprowadziła 4 lipca 2010 r. Zebrano wówczas 2.644.507,34 złotych. Za te pieniądze kupiono sprzęt dla 575 Ochotniczych Straży Pożarnych. Trafił on przede wszystkim do tych miejsc, które zmagają się w tym roku z powodzią lub znajdując na terenach zagrożonych powodzią.



Uniejowscy muzycy z Owsiakim na Placu Piłsudskiego w Warszawie.

Na Placu Piłsudskiego, przy mroźnej pogodzie, ale w jakże gorącej atmosferze, przy przepięknie padającym śniegu, zebrali się przedstawiciele 120 jednostek OSP i odebrali sprzęt zakupiony i darowany im przez WOSP. Pozostałe otrzymają go poprzez kurierów. Niestety nie ma wśród nich żadnej jednostki z terenu województwa łódzkiego.

Uroczystość zorganizowana została przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, który poprosił uniejowską orkiestrę o jej uświetnie-

nie. Przekazanie rozpoczęło się meldunkiem gotowości jednostek, odegraniem Hymnu Polskiego i wciągnięciem na masz biało-czerwonej flagi. Fundację WOŚP reprezentował Jurek Owsiak, Państwową Straż Pożarną gen brygadier Wiesław Leśniakiewicz, a Związek Ochotniczych Straży Pożarnych – minister Jerzy Maciak - dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP. Uniejowianie, którzy znają Owsiaka (grali w studiu piątego finału WOŚP) nie omieszkali zrobić sobie z nim zdjęcia. (art)



Choć padał śnieg, dzięki uniejowskiej orkiestrze było miło i ciepło.

Świąteczna wystawa w Termalnej

Wrestauracji Termalna w Uniejowie, można podziwiać wystawę „Skarby przyrody”. Przedstawiono na niej kompozycje i dekoracje świąteczne Katarzyny Smętkiewicz. Są też kartki świąteczne i ramki bożonarodzeniowe Dominiki Grodzickiej. Większość eksponatów można kupić. Szczególne wrażenie na odwiedzających robi jesienna, zbudowana z liści i jarzębiny choinka, na której powieszono kartki ze świątecznymi sentencjami Witolda Smętkiewicza – łódzkiego poety. Jedna z nich brzmi tak: „Skutki nieszczęść i rozpacz, ludzkie tragedie i znoje, potrafią złagodzić wigilijne nastroje.” (art)



Świąteczne ozdoby artystyczne w przystępnej cenie.



Poetycka, jesienna choinka.

Pecyna chce zostać strażakiem

Jak co roku Zarząd Miejsko-Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Uniejowie podsumował rok. Podczas uroczystego zebrania wysłuchano sprawozdań z działalności. Były odznaczenia dla zasłużonych strażaków, życzenia i gratulacje. Łamano się opłatkiem, a chór Kantylena śpiewał piękne polskie kolędy.

W tym roku na miejsce opłatkowego zebrania, strażacy wybrali uniejowski dworek - siedzibę Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Przybyłych powitał Ireneusz Pajor - prezes Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP w Uniejowie. Oprócz członków Zarządu dotarła liczna grupa zaproszonych gości, a wśród nich: Piotr Polak - poseł na sejm RP, Józef Kaczmarek - burmistrz Uniejowa, ks. prałat Stanisław Janik - dziekan dekanatu uniejowskiego, Jerzy Tybura - członek Zarządu Powiatu Poddębickiego, Danuta Pecyna - radna powiatowa, Roman Piaseczny - prezes Klubu Sportowego Uniejów/Ostrowsko, Kamila Szymczak - kierownik zespołu ludowego



W zebraniu wzięło udział ponad pięćdziesiąt osób.

początku 2011 roku. Złożył strażakom i ich rodzinom życzenia świąteczne oraz tego, aby śniegi topniały powoli.

nych imprez strażackich. Jest bardzo bogaty. Są w nim Między innymi: Jubileusz 90-lecia OSP Wilamów, 30-lecie Orkiestry Dętej ZHP-OSP w Uniejowie, Regionalny Przegląd Orkiestr Dętych w Uniejowie, Gminny Festiwal Orkiestr Dętych w Spycimierzu, Gminny Turniej Wiedzy Pożarniczej i szereg zawodów sportowych. Odbędzie się także Gminny Zjazd OSP RP, na którym wybrany zostanie nowy Zarząd. Poprzedzą go zebrania sprawozdawczo-wyborcze w jednostkach. Prezes Pajor zapowiedział reaktywację działalności jednostki OSP w Brzezinach. Inicjatorem jest Piotr Kozłowski - nauczyciel wychowania fizycznego w SP Wielenin. Tym samym gmina Uniejów posiadała będzie najwięcej jednostek OSP w powiecie poddębickim.

Poseł Polak powiedział, że mijający rok był trudny, a momen-



Łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia.

„Włóścianki” z Wielenina oraz panie z uniejowskiego chóru „Kantylena”.

Prezes Pajor przedstawił sprawozdanie z działalności w mijającym roku. Powiedział, że był on bogaty w wydarzenia. Strażacy wyjeżdżali do akcji 153 razy. Najczęściej druhowie z OSP Uniejów - 82 razy. Spycimierz opuszczał strażnicę 42 razy, Wilamów 20, a Wielenin 11. Najtrudniejsza i absorbująca najwięcej sprzętu i ludzi była akcja powodziowa. Strażacy przepracowali przy niej 6200 godzin. Otrzymali za to zapłatę w wysokości 8 zł za godzinę. Prezes Pajor podziękował burmistrzowi Kaczmarekowi, za wygospodarowanie w budżecie sporej jak na gminę Uniejów kwoty na ten cel. Były też nagrody, które przekazane zostały na działalność jednostek. Prezes poinformował, że na potrzeby jednostek OSP udało się w tym roku pozyskać sześć samochodów typu bus. Dochodzi do tego samochód dla jednostki w Ostrowsku. Ósmy ma zostać odebrany w najbliższych dniach. Pogratulował druhom z Wielenina za historyczny awans i udział dziewczęcej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w zawodach sportowo-pożarniczych

szczebla wojewódzkiego. Mówił też o zorganizowanym przez Zarząd Miejsko-Gminny Festiwalu orkiestr Dętych w Spycimierzu i Gminnym Konkursie Wiedzy Pożarniczej.

Następnie odznaczono zasłużonych strażaków. Poseł Piotr Polak odznaczył Jana Michalaka brązowym Krzyżem Zasługi nadanym mu jeszcze w 2009 roku przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Maciej Winnicki, który w dniu 17 czerwca 2010 roku urato-

wał z nurtów rzeki Warty kobietę, otrzymał „Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa”, brązową odznakę honorową „Za zasług dla Miasta i Gminy Uniejów” oraz list gratulacyjny. Złote odznaki honorowe „Za zasługi dla Miasta i Gminy Uniejów”, burmistrz Józef Kaczmarek wręczył: Edwardowi Adamczykowi i Józefowi Józefowiczowi. Srebrną odznakę otrzymał Roman Grzelak, a brązową Leon Walczkowski. Srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa” odebrał z rąk wiceprezesa Wiesława Winnickiego, druha Kazimierz Dembowski. Tym samym medalem, ale z brązu odznaczony został Jacek Kurpik. Komendant Jacek Świąteczak przypiął do piersi Wojciecha Pajora odznakę „Wzorowy Strażak”.

Burmistrz Józef Kaczmarek, który spieszył się na spotkanie opłatkowe do Łodzi, gdzie został zaproszony przez nową prezydent miasta, podziękował strażakom za obronę parku przed powodzią. Podkreślił jakie było to ważne dla gminy i prowadzonych tutaj inwestycji. Powiedział, że był to rekordowy rok pod względem nakładów na działalność przeciwpożarową. Obiecał przedstawienie szczegółowego sprawozdania finansowego na



Poseł Polak odznaczył Jana Michalaka, Krzyżem Zasługi.

Sprawozdanie finansowe złożył Tadeusz Chmielewski - skarbnik Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP. Były to główne wydatki na wiazanki. Grzegorz Pietrzak odczytał protokół komisji rewizyjnej, kończący się wnioskiem o absolutorium dla prezydium Zarządu, które zostało udzielone jednogłośnie. Prezes Pajor przedstawił propozycję planu pracy Zarządu na 2011 rok, który przyjęto jednogłośnie. Przedstawił też kalendarz przyszłorocz-

tami tragiczny dla Polski. Był też szczególnie pracowity dla strażaków ochotników, którzy borykali się z powodzią, także tutaj w Uniejowie. Życzył druhom z gminy Uniejów, aby w ich domach zagościło w świąteczne grudniowe dni dużo ciepła rodzinnego i szczęścia. Wspomnił Lecha Kaczyńskiego, któremu niedane było doczekać tych świąt.

Radny Jerzy Tybura, życzył strażakom i ich rodzinom zdrowych, pogodnych, rodzinnych świąt Bożego Narodzenia. Prezes Pajor oprócz tradycyjnych życzeń świątecznych życzył także, aby na przyszłorocznym zebraniu opłatkowym w Spycimierzu wszyscy się odliczyli. Radna Pecyna powiedziała, że jest członkiem wspierającym OSP, ale teraz chce być rzeczywistym. Nie wyjawiała jednak, do jakiej jednostki zamierza wstąpić. Prezesowi Pajorowi podarowała małą, porcelanową figurkę symbolizującą kobietę.

Ks. prał. Janik życzył strażakom wielu chwil odwagi. Po odmówieniu Modlitwy Pańskiej, łamano się opłatkiem i składano życzenia świąteczno-noworoczne. Następnie chór Kantylena wykonał kilka pięknych polskich kolęd.

Andrzej R. Tyczyno



Chór Kantylena śpiewał piękne polskie kolędy

Kołodowali na migi dla Mateusza

Po małej nieobecności na turkowską scenę muzyczną powrócił chór Viribus Unitis. W ich wykonaniu mogliśmy usłyszeć tradycyjne kolędy oraz piosenki bożonarodzeniowe. Koncert, który odbył się w domu parafialnym przy kościele NSPJ, miał, jak to zawsze bywa w przypadku Viribusów, swój niezwykły cel. Z wejściówek, które zastąpiły prześliczne śpiewające aniołki udało się zebrać 850 złotych, które trafią jako pomoc dla Mateusza.

To już tradycja, że turkowski chór Viribus Unitis wraz z dyrygentką Joanną Gogulską, przed Bożym Narodzeniem, koncertuje. W tym roku świąteczne kołodowanie odbyło się w niedzielę, 19 grudnia. Poprzedziła je msza

Kiedy chórzyci wraz z publicznością wymaszerowali po mszy z kościoła do domu parafialnego, znajdującego się po drugiej stronie ulicy, towarzyszyło im radosne poszczekiwanie czarnej suczki. Zwierzątko najwyraźniej



W świątecznym koncercie wzięło udział wielu turkowie.

było znów ich usłyszeć. Cieszymy się, że wrócili - mówili uczestnicy koncertu. Można śmiało powiedzieć, że śpiewającym pod dyrekcją Joanny Gogulskiej wokalistom, nie dorównuje żaden z miejscowych zespołów śpiewających. -To że nie mogliśmy występować przez długi czas, wcale nie oznacza, że próżnowaliśmy. Przygotowania do koncertu trwały kilka miesięcy. Poprzez nowe aranżacje, daliśmy znanym utworom nowy, świeży powiew i mam nadzieję, że się udało - mówiła Joanna Gogulska.

O tym, że koncert bardzo się podobał, świadczyły gorące owacje, którymi słuchacze, po każdym utworze nagradzali chórzystów. Między nimi



Chór Viribus Unitis wykonał nowe aranżacje kolęd i pastorałek.

W bożonarodzeniowym koncercie uczestniczyli też głuchoniemi. By mogli „usłyszeć” ich śpiew, wokaliści migali. -To doskonały pomysł, gdyż wcale nie organizuje się imprez, w których udział mogli by brać też niesłyszący - mówiła matka dwunastoletniego chłopca.

Z biletów, które zastąpiły prze-

śliczne śpiewające anioły, wykonane przez Dorotę Grzelak z Tarnowa, mamę jednego z chórzystów, udało się zebrać 850 złotych. Pieniądze zostały przekazane dla chorego Mateusza. -To bardzo miły, uśmiechnięty i radosny chłopiec, któremu warto pomagać, dlatego zdecydowaliśmy się zorganizować



W koncercie wzięli też udział głuchoniemi i by mogli „usłyszeć” śpiew, wokaliści migali.



Chór wystąpił w gościnnych progach parafialnego domu przy kościele NSPJ.

święta w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ku zaskoczeniu wszystkich, w nabożeństwie uczestniczył też całkiem niespodziewany gość - niewielki czarny piesek. -Nie wiadomo, skąd się wziął, ale na pewno nie jest bezdomny, bo ma bardzo ładną obrozę - mówili zadziwieni sytuacją uczestnicy mszy.

okazywało swoje zadowolenie, że znalazło bratnie dusze... wrażliwe nie tylko na człowieczy los.

I tak oto chórzystów wysłuchali tego wieczoru nie tylko ludzie.

A niedzielne kołodowanie rozpoczęło się od znanych już dobrze widzom kolęd i pastorałek. Nie zabrakło też utworów w zupełnie nowych aranżacjach. -Bardzo miło

na scenie pojawiały się młode aktorki z Konina, przebrane za kota Filemona i Bonifacego, głównych bohaterów znanej bajki „Przemyślenia Filemona”, a także bałwana. Dziewczyny przedstawiały krótkie scenki, mające pokazać jak wyglądały od zaplecza przygotowania do Bożego Narodzenia w domu, gdzie mieszkały kocury.



Podczas imprezy wystąpiły też konińskie aktorki.

Ogólnopolska Terenowa Integracja „Polskie 4x4”

Dwadzieścia samochodów w mroźny sobotni poranek stanęło na starcie rajdu, organizowanego przez turkowski klub „Tur 4x4”. Celem tego śnieżnego szaleństwa amatorów jazdy terenowej z powiatu turkowskiego było nie tylko zorganizowanie świetnej zabawy dla części wychowanków domu dziecka, ale także obdarowanie wszystkich świątecznymi prezentami.

Mikołaj na czterech kółkach

W sumie w tym zimowym rajdzie wzięło udział ponad sto osób. Oprócz załóg samochodów terenowych z powiatu tureckiego rów-

Punktem kulminacyjnym dla dzieci była godz. 16.00, kiedy to wręczono im dostarczone przez świętego Mikołaja paczki. Oso-

biście odebrały je te dzieciaki, które wspólnie z kierowcami i opiekunami wyruszyły tego dnia na trasę rajdu. Reszta paczek pojechała wraz z dziećmi autokarem do Turku.

Rajd miał charakter akcji cha-

rytatywnej i był częścią ogólnopolskiego projektu, który odbywał się w skali całego kraju pod nazwą „Choinka na Gwiazdkę”. -Mamy nadzieję, że w przyszłości akcje tego rodzaju będą cieszyły się jeszcze większym zainteresowaniem,



jak również wsparciem ze strony sponsorów – mają nadzieję organizatorzy akcji.

Za naszym pośrednictwem chcą oni również podziękować wszystkim, którzy wsparli ten szczytny cel. A byli wśród nich samorządy gminy Malanów, Władysławów, Brudzew, Turek, Stanisław Paszak, restauracja Sorrento, Eugeniusz Wietrzyk, firma Oba Trans, Drewtur, Jacek Wzorek, Jerzy Kubacki z Malanowa, firma Unicorn, a także wszyscy uczestnicy rajdu.

ika

niez ze Słupcy, Konina, Łęczycy, Środy Wielkopolskiej i Koła a także 17 wychowanków turkowskiego domu dziecka. Właśnie spod domu, o godzinie 9.00 wszystkie samochody ruszyły na trasę. Na początek pojechały na objazd trasy widokowej, biegnącej drogami powiatu turkowskiego. Po trzech godzinach walki ze śniegiem ekipa dotarła na żwirownię w Miłaczwie, gdzie na wszystkich czekał już ciepły żurek. Dopiero po tej rozgrzewce, uczestnicy rajdu ruszyli na początek piechotą, by zapoznać się z trasą odcinka specjalnego, który chwilę później mieli pokonać w jak najkrótszym czasie. Drugą konkurencją było zdobycie 16 pieczętek rozwieszonych w trudno dostępnych miejscach na terenie żwirowni. I trzeba przyznać, że wiele załóg zdobyło ich komplet.

Kiedy jedni zmagali się z zaspami na trudnym terenie, inni przyglądając się wyczynom, ogrzewali się przy ognisku i raczyli ciepłymi kielbaskami.

Chcesz pomóc,
chcesz wystąpić
- zadzwoń -
tel. 697 303 505

KOMITET ORGANIZACYJNY
PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH
zaprasza wszystkich
mieszkańców Turku
w niedzielę
9 stycznia 2011
na
19 Finał
WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Na turkowskim rynku
gramy przez
CAŁY DZIEŃ!

Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 1992 - 2011 Gramy do końca Świata / o jeden dzień dłużej

Szczegóły w następnym numerze Echa Turku!

usza



...cert właśnie dla niego – mówili
...organizatorzy.
Na zakończenie kolędowa-
...chór Viribus Unitis wykonał
...wórow „Tak, tak to ja” Grzegorza
...chowskiego, dzięki któremu
...był nagrodę Grand Prix pod-
... VIII edycji festiwalu „In Me-
...toriam” w Tczewie. il



Władysławowskie gimnazjum promuje zdrowie

Przerwy bez chipsów i coli

Gimnazjum we Władysławowie ubiega się o tytuł Szkoły Promującej Zdrowie. Już od trzech lat działania uczniów i nauczycieli nastawione są na edukację w tym temacie. Młodzież uczy się co jeść, a czego nie, jak zdrowo żyć, uprawiać sporty. Placówka nie omija też trudnych tematów, jak choćby walka z uzależnieniami od alkoholu czy narkotyków. O swojej działalności gimnazjaliści wraz z koordynatorem akcji, Teresą Kozłowską, opowiadali w piątek, 17 grudnia.

Spotkanie, inaczej zwane wizytą studyjną, przygotowano w nowych murach szkoły. I choć młodzież uczy się tam dopiero od kilku tygodni, działania edukacyjne o tematyce zdrowotnej prowadzone są już od trzech lat. Wtedy też władysławowska placówka postanowiła dołączyć

wowianie znają dokładnie pojęcie „zdrowia” i wiedzą co robić, by je mieć – wprowadzili specjalny „dekalog prawidłowego odżywiania” i szkolny kodeks, do którego jak zapewniają się stosują.

Aby dopełnić uroczystości, zaraz po prezentacji osiągnięć, gimnazjaliści przedstawili część arty-



Gimnazjaliści pokazali jak trudne i pełne pokus jest życie nastolatka.



Dla poprawienia nastroju zatańczyły szkolne marżonетки.

do grona Wielkopolskich Szkół Promujących Zdrowie. Aby to osiągnąć przeszła długą drogę. W szkole przygotowano wiele akcji, przeprowadzono kampanię społeczną – „Bezpieczny na drodze”, zorganizowano targi owocowo-warzywne, konkursy walentynkowe, turniej wiedzy o zdrowiu, realizowano program „Trzymaj formę”, kampanię antynikotynową, podczas której młodzież układała hasła, między innymi: „Nie skracaj sobie życia”. Uczniowie odwiedzili turkowskie Sanepid i laboratorium, byli też u najmłodszych z przedstawieniem prozdrowotnym. Praca nie ograniczała się jednak tylko do dzieci, w szkoleniach brali udział też rodzice. O tym wszystkim opowiadała prezentacja multimedialna podsumowująca szkolne działania. Zaprezentowano ją w piątek zaproszonym gościom, między innymi wizytatorom z kuratorium i nadzorującym wielkopolską akcją. – Mam nadzieję, że nasza praca zaowocuje nadaniem certyfikatu – mówiła dyrektor Nina Lipert. Przyznała też, że zdrowie to bardzo ważny temat w życiu codziennym. – Wiem, że na skutek naszej działalności młodzież teraz dokładnie czyta etykiety na produktach, zna wszystkie dodatki „E”. Dzięki temu też łatwiej im zrozumieć, dlaczego w szkolnym sklepiku nie ma coli ani chipsów. To co jemy określa to, jak żyjemy – dodała. Młodzi władysła-

styczną, którą zaczęli mocnym uderzeniem, jakim było przedstawienie teatralne „Quo vadis, homo?” czyli „Dokąd idziesz,

człowieku?”. Zmierzyli się w nim z bardzo trudnym tematem uzależnień od narkotyków, de-



W monodramie pióra gimnazjalnej polonistki wystąpiła Karolina Kranc.

presją i poszukiwaniem własnego ja w świecie pełnym pokus. – Czy lecieć w ramiona zapomnienia, nie istnieć, nie myśleć... brać? – zastanawiali się aktorzy. Chwilę później, wcale nie lżejszy monodram, napisany przez polonistkę gimnazjum Ewę Nowak, zagrała Karolina Kranc. Na deser, dla wyluzowania, zatańczyły szkolne marżonетки.

Wizyta nadzorujących projekt Wielkopolska Sieć Szkół Promujących Zdrowie, to jednak nie koniec pracy dla władysławowskiego Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego. Teraz, w ciągu 30 dni kurator przyjmie rekomendację, a później... placówka może starać się o tytuł ogólnopolski, a w przyszłości może nawet europejski. **boxa**

Kolęda na szpitalnym korytarzu

Na kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia, turkowską lecznicę odwiedzili kolędnicy. Wieczór kolęd dla pacjentów – zwłaszcza tych małych – zorganizowała turkowska Przystań oraz członkowie Chóru Nauczycielskiego. Dzięki temu szpitalny korytarz wypełnił się pięknymi polskimi kolędami i pastorałkami. Rozpoczęły Aniołki z Przystani. Nagrodą za radosne kolędowa-

nie były pyszne cukierki, cieszące się ogromnym wzięciem, a które trafiły również do małych pacjentów dziecięcego oddziału szpitala. Po małych kolędnikach, na scenę weszli ci więksi - z Chóru Nauczycielskiego, pod kierownictwem Kamili Pacześnej. Śpiewano solo, w duetach, w całym składzie, poczynając od repertuaru mniej znanego a kończąc na tych najbardziej popularnych kolędach, ta-



kich jak „Oj Małuśki, Małuśki”. Dyrygentce bez trudu udało się do wspólnego śpiewu włączyć całą publiczność.

Wspólne kolędowanie było możliwe nie tylko dzięki zaangażowaniu kolędników, ale także dyrekcji szpitala a zwłaszcza Dorocie Brzęckiej – zastępcy dyrektora do spraw pielęgniarskich. **ika**

Piłkarska jesień 2010 - TABELLE

I LIGA

1. Łódzki KS	17	40	30-16
2. Podbeskidzie B-B	17	39	33-11
3. Piast Gliwice	17	36	31-12
4. Sandecja Nowy Sącz	17	29	19-15
5. Flota Świnoujście	17	29	31-22
6. Ruch Radzionków	17	27	25-19
7. Górnik Polkowice	17	25	18-17
8. Odra Wodzisław Śl.	17	24	16-18
9. Górnik Łęczna	17	22	15-21
10. MKS Kluczbork	17	21	21-18
11. GKS Katowice	17	20	24-31
12. GKP Gorzów Wlkp.	17	19	19-27
13. Termalica Nieciecza	17	17	16-24
14. Pogoń Szczecin	17	17	22-27
15. Kolejkarz Stróże	17	17	11-21
16. Warta Poznań	17	14	17-30
17. KSZO Ostrowiec Św.	17	13	11-18
18. Dolcan Żąbki	17	13	12-24

II LIGA

Grupa Wschodnia

1. Znicz Pruszków	17	31	25-16
2. Świt Nowy Dwór Maz.	17	31	19-9
3. Wisła Płock	17	30	34-23
4. Stal Stalowa Wola	17	28	19-14
5. Olimpia Elbląg	17	28	20-12
6. Stal Rzeszów	17	24	25-22
7. Okocimski KS Brzesko	17	24	20-17
8. Wigry Suwałki	17	24	20-15
9. Resovia Rzeszów	17	24	18-12
10. Pelikan Łowicz	17	23	20-16
11. Jeziorak Iława	17	22	16-21
12. OKS 1945 Olsztyn	17	20	20-23
13. Sokół Sokółka	17	20	15-18
14. GLKS Nadarzyn	17	20	15-19
15. Ruch Wysokie Maz.	17	20	18-24
16. Start Otwock	17	16	24-34
17. Motor Lublin	17	10	8-27
18. Puszcza Niepołomice	17	10	13-27

II LIGA

Grupa Zachodnia

1. Olimpia Grudziądz	17	34	33-14
2. Zawisza Bydgoszcz	17	33	27-11
3. Miedź Legnica	17	31	25-16
4. GKS Tychy	17	30	30-14
5. Chojniczanka Chojnice	17	28	25-15
6. Elana Toruń	17	27	22-19
7. Bałtyk Gdynia	17	27	20-17
8. Ruch Zdzieszowice	17	27	19-16
9. Zagłębie Sosnowiec	17	26	24-24
10. Raków Częstochowa	17	25	25-21
11. Jarota Jarocin	17	23	23-18
12. Górnik Wałbrzych	17	22	24-23
13. Czarni Żagań	17	21	28-25
14. Nielba Wągrowiec	17	19	31-31
15. Tur Turek	17	11	23-36
16. Polonia Słubice	17	10	11-36
17. Lechia Zielona Góra	17	9	13-37
18. Polonia Nowy Tomyśl	17	8	15-45

III LIGA - Gr. 2

Wielkopolski ZPN Kujawsko-Pomorski ZPN

1. Calisia Kalisz	15	32	29-11
2. Wda Świecie	15	27	25-19
3. Lech Rypin	15	27	31-22
4. Unia Swarzędz	15	26	25-14
5. Piast Kobylin	15	24	27-19
6. Górnik Konin	15	24	20-18
7. Victoria Koronowo	15	23	17-15
8. Polonia Leszno	15	23	23-16
9. Chemik Bydgoszcz	15	21	17-22
10. TS 1998 Dopiewo	15	20	17-13
11. Notecianka Pakość	15	18	19-22
12. Lubuszanie Trzcianka	15	17	19-15
13. Unia Janikowo	15	15	13-25
14. Mieszko Gniezno	15	13	12-30
15. Unia Solec Kujawski	15	12	18-24
16. Włocłavia Włocławek	15	6	16-43

Wielkopolski ZPN

IV LIGA - Gr. Północna

1. Lechia Kostrzyn	16	36	41-14
2. Polonia Środa Wlkp.	16	35	51-12
3. Leśnik Margonin	16	31	34-21
4. Pogoń Lwówek	15	29	34-21
5. Luboński FC	16	28	38-13
6. Grom Plewiska	16	24	23-13
7. Zjednoczeni Trzemeszno	15	22	18-22
8. Czarni Wróblewo	16	22	34-29
9. 1920 Mosina	16	19	25-25
10. Sokół Pniewy	15	18	21-24
11. Concordia Mur. Goś.	16	17	15-24
12. Polonia Chodzież	16	17	29-33
13. Warta Międzychód	16	16	19-34
14. Sparta Szamotuły	16	16	30-35
15. Sokół Damasławek	15	7	6-29
16. Sparta Oborniki	12	2	3-72

IV LIGA - Gr. Południowa

1. Sokół Kleczew	16	37	40-13
2. Płomyk Koźminiec	16	30	35-28
3. Victoria Września	16	29	33-19
4. Stal Pleszew	16	28	22-15
5. Obra Kościan	16	27	25-15
6. Centra Ostrów Wlkp.	16	26	25-18
7. Korona Piaski	16	25	24-18
8. Biały Orzeł Koź. Wlkp.	16	21	28-34
9. LKS Gołuchów	16	20	25-24
10. Olimpia Koło	16	20	21-31
11. SKP Słupca	16	20	20-23
12. Sparta Konin	16	19	16-25
13. Dąbrowczanka Pępowa	15	18	22-23
14. Victoria Ostrzeszów	16	15	18-31
15. Sparta Miejska Górka	16	12	13-30
16. Zryw Dąbie	15	8	16-36

Koniński OZPN

Klasa Okręgowa

1. LKS Ślesin	16	42	53-16
2. Kasztelania Brudzew	16	32	45-19
3. Fanclub Dąbroszyn	15	31	33-11
4. Tulisia Tuliszków	16	28	17-14
5. Wicher Dobra	16	26	31-27
6. Polonia Golina	15	25	43-32
7. Górnik Kłodawa	16	25	27-25
8. GKS Sopotno	16	23	29-27
9. Warta Dobrów	16	22	25-26
10. Polonus Kaz. Bis.	16	21	28-28
11. Znicz Władysławów	15	19	22-26
12. Górnik II Konin	16	18	15-32
13. Czarni Ostrowite	16	16	17-25
14. Orlik Miłostaw	16	14	16-29
15. ZKS Zagórz	16	10	14-43
16. Zjednoczeni Rychwał	15	7	23-58

Klasa A

1. Polanin Strzałkowo	16	46	68-5
2. Warta Krzymów	16	32	44-15
3. Błękitni Helenów	16	31	36-24
4. Sparta Orzechowo	16	29	32-21
5. Orły Huta Łukomska	15	27	42-29
6. Strażak Licheń Stary	16	27	28-29
7. Płomień Nekl	16	26	21-20
8. Orzeł Grzegorzew	16	21	25-30
9. Grom Malanów	16	20	28-31
10. Orzeł Kawęczyn	16	19	19-31
11. Błękitni Mąkolno	15	17	20-45
12. Wilki Wilczyn	16	16	23-28
13. Hetman Orchowo	16	15	18-31
14. Baszta Wyszyna	16	14	13-30
15. GKS Lisewo	16	12	16-40
16. Lech Kozarzewek	16	12	14-38

Klasa B

1. Teleszyna Przykona	9	23	24-8
2. Nałęcz Babiak	9	17	24-10
3. Warta Rumin	9	17	22-12
4. GKS Olszówka	9	15	14-17
5. Warta Kramsk	8	13	20-13
6. Sparta Barłogi	9	11	21-14
7. Baszta Przedecz	9	10	14-27
8. Mirek Adamów	9	8	10-22
9. LZS Karszew	9	7	8-19
10. SRW Łuczyno	8	3	6-21

Grupy młodzieżowe

Wielkopolski ZPN

Junior starszy

1. Lech Poznań	16	43	78-9
2. MSP Szamotuły	16	41	56-13
3. Warta Poznań	15	38	41-8
4. Polonia Leszno	16	28	32-31
5. Poznaniak Poznań	16	26	50-26
6. Unia Swarzędz	16	24	43-27
7. Polonia Środa Wlkp.	16	22	23-28
8. Obra Kościan	16	22	25-33
9. Mieszko Gniezno	16	20	16-29
10. Górnik Konin	16	19	30-27
11. Jarota Jarocin	16	19	28-44
12. Sokół Kleczew	15	16	20-60
13. Calisia Kalisz	16	15	20-50
14. Sparta Złotów	16	13	18-33
15. Olimpia Koło	16	13	12-38
16. Huragan Pobiedziska	16	5	13-49

Junior młodszy

1. Warta Poznań	16	45	50-8
2. Lech I Poznań	16	41	60-5
3. Lech II Poznań	16	36	55-19
4. Jarota Jarocin	16	30	38-19
5. Przemysław Poznań	16	29	37-23
6. Tur Turek	16	28	36-25
7. Warta II Poznań	16	25	22-12
8. Victoria Września	16	25	41-33
9. Polonia Leszno	16	22	25-27
10. Marcinki Kępno	16	21	24-27
11. Poznaniak Poznań	16	20	27-27
12. Centra Ostrów Wlkp.	16	20	29-47
13. Rawia Rawicz	16	9	14-83
14. Noteć Czarnków	16	7	20-52
15. Unia Swarzędz	16	7	11-47
16. Włókniarz Kalisz	16	4	7-42

Koniński OZPN

Junior starszy

1. Victoria Września	16	45	112-14
2. Tur Turek	15	40	61-11
3. Tulisia Tuliszków	16	28	38-28
4. Orlik Miłostaw	15	24	35-34
5. Orion Skulsk	16	18	36-44
6. Płomień Nekl	16	18	21-65
7. Górnik Kłodawa	16	13	28-61
8. Czarni Brzeźno	16	12	39-69
9. Znicz Władysławów	16	8	29-73

Junior młodszy - gr. 1

1. Olimpia Koło	9	27	30-2
2. GKS Sopotno	9	19	21-10
3. Zryw Dąbie	9	18	41-19
4. Górnik II Konin	9	16	24-19
5. Orzeł Kawęczyn	9	11	17-13
6. LKS Ślesin	9	11	14-15
7. Nałęcz Babiak	9	11	9-22
8. Sparta Barłogi	9	10	16-18
9. Kasztelania Brudzew	9	5	5-28
10. Warta Dobrów	9	1	2-33

Junior młodszy - gr. 2

1. Górnik I Konin	9	25	51-5
2. SKP MOS Słupca	9	24	51-6
3. Polonia Golina	9	22	53-6
4. Warta Pyzdry	9	15	41-16
5. Hetman Orchowo	9	15	25-25
6. Sparta Konin	9	15	22-24
7. Victoria Września	9	9	11-46
8. Czarni Ostrowite	9	6	15-38
9. Polonus Kaz. Bis.	9	1	7-48
10. Warta Kramsk	9	1	4-66

Trampkarz starszy - gr. 1

1. Górnik Konin	8	21	42-10
2. Olo Władysławów	7	18	42-1
3. Strażak Licheń	7	18	40-17
4. LZS Karszew	8	13	19-23
5. Olimpia Koło	8	12	20-26
6. Wicher Dobra	8	9	21-30
7. Warta Kramsk	8	8	20-31
8. Zjednoczeni Rychwał	8	3	9-41
9. Orzeł Grzegorzew	8	1	6-40

Trampkarz starszy - gr. 2

1. SKP Słupca	9	24	65-5
2. Victoria Września	9	24	43-6
3. LKS Ślesin	9	19	29-16
4. Polanin Strzałkowo	9	18	46-11
5. Sokół Kleczew	9	15	38-24
6. Kosynier Sokołowo	9	12	38-36
7. Błękitni Psary Polskie	9	9	15-28
8. Wilki Wilczyn	9	7	20-36
9. GKS Lisewo	9	6	19-39
10. Lech Kozarzewek	9	0	1-113

Trampkarz młodszy

1. Victoria Września	12	31	53-9
2. Medyk Konin	12	30	42-15
3. Polonus Kaz. Bis.	12	25	34-14
4. Tur Turek	12	24	60-26
5. ZKS Zagórz	12	22	61-33
6. Zryw Dąbie	12	22	43-21
7. Sparta Orzechowo	12	22	31-28
8. Teleszyna Przykona	12	16	28-23
9. Tulisia Tuliszków	12	16	30-36
10. Warta Krzymów	12	7	24-54
11. Górnik Kłodawa	12	7	23-56
12. Błękitni Helenów	12	6	16-48
13. Sparta Konin	12	0	7-89

Młodzik starszy

1. Victoria Września	13	35	56-5
2. SKP-SSP Cienin Zab.	13	32	50-12
3. Górnik I Konin	13	31	40-12
4. Strażak Licheń Stary	13	29	59-15
5. Górnik II Konin	13	28	48-14
6. Polanin Strzałkowo	13	23	18-16
7. Olimpia Koło	13	18	28-18
8. Sokół Kleczew	13	16	27-31
9. Orlik Miłostaw	13	13	22-30
10. LKS Ślesin	13	13	12-30
11. Kosyn			

Niebo jest boiskiem

Streetball, jako uliczna koszykówka, zbiera coraz większe grono miłośników w naszym kraju. W niedzielę 19 grudnia w hali widowiskowo-sportowej w Turku odbył się ogólnopolski turniej Streetball Turek 2010 – Winter Edition. Udział w nim wzięły 24 zespoły z całej Polski – między innymi z Poznania, Włocławka, Skierniewic czy Zduńskiej Woli.

Na czym polega streetball? Jest to uliczna odmiana koszykówki, w której najczęściej gra się na jeden kosz. Tak też było i w niedzielę, kiedy to zawodnicy rywalizowali na boisku w wymiarach 9 x 12m. Zasady punktowania są tu takie same jak w zwykłej koszykówce – 1, 2 lub 3 punkty.

–Sama idea organizowania turniejów w konwencji streetball zrodziła się kilka lat temu, kiedy poznałem się z Sebastianem [Potyrałskim, jednym z organizatorów – przyp. red.] – mówi Michał Boćkowski, jeden z czwórki organizatorów turnieju. –Na początku były to turnieje osiedlowe, później regionalne, aż w końcu wzięliśmy się za całą Polskę. Pierwsza edycja odbyła się w zeszłym roku – mówi, dodając jednocześnie, że różnica w poziomie zeszłorocznego turnieju, w porównaniu do tego, jest nie do opisania. –To jak sto procent do dwudziestu procent. Przed rokiem przyjechało mniej znanych osób i zespołów – ocenia Boćkowski.

fazą grupową a pucharową, zorganizowano konkursy rzutów za 3 punkty oraz konkurs wsadów. W pierwszym bezkonkurencyjny okazał się Błażej Rabe z Konina, a na podium znalazł się też jedyny przedstawiciel powiatu tureckiego w gronie nagrodzonych – Michał Pękacz z Turku. Walki nie zabrakło także w niezwykle silnie obsadzonym konkursie wsadów. Wziął w nim udział m.in. mistrz Polski w tej konkurencji Emil „Slash” Olszewski, który daje pokazy w całej Europie. Także i w Turku okazał się on najlepszy, pokonując po zaciętej walce w finałach Łukasza Biednego i Pawła Suwałę. Wcześniej pokaz freestyle wykonała ekipa z pokazystreetball.pl.

W fazie pucharowej turnieju bezkonkurencyjny okazał się zespół o pięknie brzmiącej nazwie „Niebo jest boiskiem” z Poznania, którzy w finale pokonali Hoodtown z Opola. Jak przyznali po turnieju zwycięzcy,

koszykarze z Poznania, dodając jednocześnie, że to nie pierwsze zwycięstwo w ich życiu: –Zdarzało się już nam wygrywać podobne

nego. Zachęcam wszystkich do zainteresowania się streetballem, bo łatwo można się w tym zakochać – przekonuje na koniec Boćkowski.



Konkurs wsadów był bodaj najbardziej efektowną częścią imprezy.



Najmłodszą drużyną w turnieju była ekipa z Przykony. Na zdjęciu wraz z organizatorami oraz opiekunem.

A trzeba przyznać, że całość była naprawdę profesjonalnie zorganizowana. Podczas całodniowych zawodów emocji na pewno nie zabrakło. 72 spotkania rozgrywane były symultanicznie na dwóch koszach. Nie było wymogów dotyczących wieku zawodników, dlatego warto wspomnieć o najmłodszej drużynie w turnieju, którą była ekipa z gimnazjum z Przykony. Mimo że nie udało im się wyjść z grupy, to i tak zostali oni nagrodzeni przez organizatorów pamiątkowymi upominkami. W prze-

w koszykówkę nie grają tylko amatorzy. –Obecnie wszyscy gramy w trzeciej lidze, dwóch z nas w przeszłości grało w drugiej. Każdy z nas od dziecka fascynował się koszykówką i to zostało do

teraz – mówili. A co skłoniło ich do przyjazdu do Turku? –O całym turnieju dowiedzieliśmy się z Internetu. Było kilka fajnych drużyn, chcieliśmy się sprawdzić. Na pewno nie żałujemy – zapewniali



Zwycięzcy turnieju - Niebo jest boiskiem z Poznania - wraz z pucharem i medalami.

turnieje, ale trzeba obiektywnie przyznać, że dzisiejszy poziom był naprawdę wysoki i niezwykle wyrównany. Wielkie słowa uznania dla organizatorów, bo świetnie się bawiliśmy i na pewno nie straciliśmy czasu. Zresztą, grając w kosza nigdy nie tracimy czasu, w końcu dla nas niebo jest boiskiem – zakończyli, nawiązując tym samym do nazwy swojego teamu.

A jak w tym gronie wypadły

ski. Już z tego miejsca wypada zaprosić na kolejną edycję, bo trudno się spodziewać, żeby po sukcesie drugiej edycji organizatorzy spoczęli na laurach i nie zorganizowali kolejnej.

Wyniki:

I miejsce - Niebo Jest Boiskiem z Poznania
II miejsce - Hoodtown.pl z Opola
III miejsce - Paraliż z Konina
IV miejsce - Całkiem Inna Bajka z Włocławka



Podczas spotkań nie zabrakło walki i emocji.

drużyny z naszego powiatu? Z Turku i okolic wystartowało 11 ekip, z których najlepsza zajęła 8 miejsce. –Na pewno trochę szkoda, że żadnej tureckiej drużynie nie udało się dojść chociaż do półfinału, ale muszę powiedzieć, że byłem na wielu turniejach i rzadko spotyka się tak wysoki poziom. Chłopaki łamali tutaj prawa grawitacji, bo jeśli ktoś 170 cm wzrostu robi wyskok na 3,05 m, przekłada piłkę pod nogą i pakują ją do kosza, to jest coś pięknego.

Konkurs rzutów za 3 punkty
I miejsce - Błażej Rabe z Konina
II miejsce - Paweł Suwałę z Gorzowa Wlkp
III miejsce - Michał Pękacz z Turku

Konkurs wsadów

I miejsce - Emil Olszewski „Slash”
II miejsce - Łukasz Biedny „Biedny”
III miejsce - Paweł Suwałę „Kaski”

Dawid Cytrowski

SKUP METALI KOLOROWYCH oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki
PRZYKONA - ceowniki
ul. Przemysłowa 6 - drut zbrojeniowy
Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00 - rury od $\phi 8$ do $\phi 20$

KAMIENIARSTWO



**NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY**

Już teraz! posezonowa
WYPRZEDAŻ
do **-30%**

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778



Podsumowanie kampanii "Zachowaj trzeźwy umysł" Wspólnie walczą z uzależnieniami

Turnieje piłki nożnej, zawody wędkarskie, spływ kajakowy, konkursy wokalne, artystyczne i profilaktyczne, obozy sportowo - rekreacyjne, festyny, rajdy, warsztaty, szkolenia - a można by jeszcze długo wymieniać. To wszystko działo się w gminie Brudzew w ramach ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”.

Uroczyste podsumowanie realizowanej przez cały rok kampanii profilaktycznej przygotowano w Kolnicy. "Zachowaj Trzeźwy Umysł" to organizowana już po raz dziesiąty akcja, której najważniejszym celem jest promowanie konstruktywnych postaw, zdrowego stylu życia oraz atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży zachowań prospołecznych jako alternatywy wobec patologii, szczególnie picia alkoholu, zażywania narkotyków oraz stosowania przemocy. Akcja obejmuje swoim zasięgiem kolejne miasta i gminy.

Czynnie i bardzo ambitnie uczestniczy w niej też gmina Brudzew. Do współpracy z Urzędem Gminy oraz tamtejszą Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych włączyły się chętnie placówki oświatowe: Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Brudzewie, Szkoły Podstawowe z Kozmina, Galewa, Chrząblic, Gminne Przedszkole w Brudzewie oraz Gminny Ośrodek Kultury, a także



Najmłodszych zachwycił pokaz sztuki magicznej w wykonaniu Bartosza Józwiaka.

organizacje i stowarzyszenia pozarządowe, w tym Gminny Klub Sportowy "Kasztelania" Brudzew oraz Uczniowski Klub Sportowy "Sprint".

Akcja prowadzona była przez cały rok, a objętych nią zostało kilkadziesiąt dzieci i młodzieży. W jej ramach przeprowadzono wiele projektów, w tym konkursy, turnieje sportowe, koncerty, obozy, wycieczki i pogadanki, pikniki profilaktyczne, festyny rodzinne, sportowo - rekreacyjne, rajdy rowerowe, warsztaty profilaktyczne, konkursy taneczne i zajęcia warsztatowe oraz szkolenia dla kadry pedagogicznej. Dofinansowano także wyjazd młodych zawodników judo na Międzynarodowy Turniej w Berlinie.

Przygotowane niedawno podsumowanie było okazją do zaprezentowania tych wszystkich działań oraz przede wszystkim złożenia po-

dziękowań dla ich uczestników i realizatorów. Wójt Cezary Krasowski wraz z przewodniczącym GKRPA, Franciszkiem Chamera i koordynatorem akcji na gminę, Piotrem Nowaczykiem wręczyli wszystkim organizatorom specjalne dyplomy oraz drobne upominki. Podczas spotkania uhonorowano także dzieci, których prace plastyczne nagrodziła kapituła ogólnopolska. I tak wśród tegorocznych laureatów znaleźli się: Jakub Piotrowski z ZSG Brudzew, kl. IV kat. szkoła podstawowa, Filip Idziak - ZSG Brudzew, kl. IV (kat. szkoła podstawowa), Karolina Korfacz - ZSG Brudzew, kl. II (kat. gimnazjum), Karolina Zabłocka - SP Chrząblice, kl. IV, Aleksandra Zabłocka - SP Chrząblice, kl. VI, Karolina Augustyniak - SP Chrząblice, kl. VI.

Głównym, a jednocześnie najatrakcyjniejszym punktem programu, szczególnie dla najmłodszych gości, był występ Bartosza Józwiaka - iluzjonisty i jego pokaz sztuki magicznej. Spotkanie urozmaiciły też występy artystyczne dzieci ze studia piosenki Gminnego Ośrodka Kultury w Brudzewie - „Perły i perełki” w składzie: Karolina Augustyniak, Weronika Hopcia, Klaudia Kuster, Anna Pasik, Alicja Walkowska, Ola Węgielnik i Kornelia Zielińska.

boxa

PHU AGMA

Obrzebin 110 pn-pt 9-17
(obok Tesco) sob. 9-14
tel. 691 775 680
e-mail: agma117@wp.pl

PANELE
promocja!!!
od **18,30 zł/m²**

• listwy wykończeniowe

DRZWI

• wewnętrzne
• zewnętrzne

OKNA PCV

• parapety

ART. METALOWE

TECHMUR

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA

TEL. 697 227 530, 665 216 813

www.techmur.pl e-mail: techmur@mikrofirmy.pl

oferujemy:

- wznoszenie budynków
- docieplenia budynków
- prace murarskie z klinkieru
- remonty, przebudowy
- kompleksowe wykończenia wnętrz



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie

U NASZYM BANKU UZYSKASZ KREDYTY

➤ NA CELE MIESZKANIOWE
na bardzo atrakcyjnych warunkach
i okresie kredytowania do **30 lat**



➤ NA ZAKUP KOLEKTORÓW
SŁONECZNYCH
kredyt z dotacją **45%**



➤ PREFERENCYJNE
na działalność w rolnictwie
i przetwórstwie rolno-spożywczym
- z oprocentowaniem od już od **2%**



kredyt z dopłatą **22%**



➤ GOTÓWKOWY
tani kredyt na różne potrzeby

Adresy i telefony do naszych placówek:
Malanów ul. Turecka 10, tel. 63 278 87 65, Kawęczyn 47, tel. 63 278 87 79, Uniejów, ul. Rzeźnicza 7,
tel. 63 278 87 86, Ceków 15, tel. 62 763 10 37, Dobra ul. Narutowicza 14, tel. 63 278 87 82, Turek
ul. Nowa 22 tel. 63 278 87 71, Władysławów ul. Rynek 43, tel. 63 278 85 91

Jesteśmy dla Ciebie i Twoich Bliskich
Zostań Klientem Tego Banku
ZAPRASZAMY

z294/DK



Tylko u nas!

Praliny robione ręcznie
przez Mistrza Świata
w cukiernictwie

Turek
ul. Browarna 2
tel. 795-330-622



ZAPRASZAMY

Krzyżówka nr 52

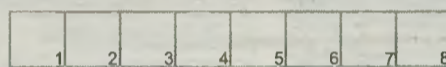
Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 8 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 7 stycznia) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie karnet do wykorzystania w Fitness Planet przy ul. Gorzelnianej. Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 49 (Fitness Planet) otrzymuje Karolina Stępiak z Turku, za nr 50 (Sun Studio) Magdalena Lisiecka z Kawęczyna i Karolina Elżbieta Rogowska z Turku.

Pionowe: 1. palone lub gaszone, 2. kolega Tytusa i Atomka, 3. składacz, 4. piękny koń, 5. śnieżna płoza, 6. łąska, 7. kotlet z jaj, 8. hiszpańska wyspa, 9. zakwita tylko raz, 18. kulig, 19. konkurent Winiar, 21. dramat Józefa Kościelskiego, 22. miejskie drogi, 24. łączący kolanka, 25. cyngiel, 30. król Celtów, 31. mieszkanie Eskimosa, 32. tureckie miasto, 33. wypad pod namioty, 34. brat Bolka, 35. jezioro w Afryce, 36. łuk, 37. margaryna jak imię, 38. jedna z wielu w boksie, 39. podróżna lub na zakupy, 40. na niej opona, 41. klub piłkarski z Amsterdamu, 48. stan, pas, 49. różga, 50. jeden z chwyków w zapasach, 54. wpada do Narwi, 55. klika, 57. uzdrowisko w górach, 58. pokrywa trumny, 60. polski zespół rockowy, 61. zapisek, 67. karmi cudze dzieci, 68. w niej zdjęcie, 69. na nim chmury, 70. efekciarstwo, 71. wyspa w basenie Morza Karaibskiego, 72. kłamstwo, 73. mimowolny ruch mięśni, 74. niedojrzała postać owadów, 75. przeciwieństwo słowa wysoko, 76. część steru lub wiosła, 77. forsa, 78. po amputacji, 85. kromka chleba, 86. okrągłe skrzyżowanie, 87. niedostatek, 88. podpora chromego, 92. model volkswagena, 93. rzeka lub marka samochodu, 95. kwiat lub cukierek, 96. dyplomatyczna lub korygująca, 98. 24 godziny, 99. żądają go porywacze,

Poziome: 1. niejeden w zdaniu, 4. wypłacana z ZUS-u, 7. sprawniwa ciecz, 10. gatunek strusia, 11. Cygan, 12. drogowa lub lekarska, 13. popularne imię męskie, 14. pani na sawannie, 15. przyjmuje gości 24 grudnia, 16. popularny wybielacz, 17. imię Wilda, 20. bawi w cyrku, 23. wytyczony szlak, 26. z Kalkutą i Bombajem, 27. sklep z ciuchami, 28. celny do kosza, 29. make up, 33. wypełniony powietrzem, 36. włamuje się do systemów komputerowych, 39. wody lub lodu, 42. imię Jędrzejczak, pływaczki, 43. kuzynka rokity, 44. część nogi, 45. młode warzywo, 46. Julian ... Niemcewicz, 47. na niej papier toaletowy, 48. jak ..., to do Boga, 51. skok, 52. rodzi żółędzie, 53. odmiana jabłoni, 56. porasta łąkę, 59. popularny sklep ze sprzętem AGD i RTV, 62. przenośna lampka, 63. odzienie, 64. uciekinier, 65. zestaw statków, 66. szarłat, 70. mięso z kością, 73. piękności lub samochodowy, 76. mazak, 79. do pomiaru oporu, 80. łapka na muchy, 81. marka proszku do prania, 82. zakładka, 83. miejsce zamieszkania, 84. achteł, 85. przypowieść, 89. nabity na głowie, 90. czerwony gdy się pali, 91. ostre zapalenie migdałków i gardła, 94. nazwa, 97. ptaków na zimę, 100. podgrzewacz wody, 101. leży nad Prosną, 102. potocznie o denaturacie, 103. zdobi stół, 104. przeciwnik homeopaty.

fitness PLANET
Turek Tel. 531 994 299
ul Gorzelniana 18

- Siłownia
- Power Step
- Body Space
- TBC • Hi-Lo



HOROSKOP

BARAN

Masz szansę przeżyć coś ciekawego. Nie możesz jednak chować się w swoim świecie, lecz musisz wychodzić do ludzi. W najbliższych dniach okażą Ci dużo życzliwości.

BYK

Zapowiada się spokojny tydzień, ale nie będziesz narzekać na nudę. Wpadniesz na pomysł zarobienia dodatkowych pieniędzy. Spraw partnerowi jakąś niespodziankę.

BLIŹNIĘTA

Staraj się oszczędnie gospodarować gotówką. Zawsze miej w pogotowiu jakiś grosz. W kontaktach z ludźmi trzymaj nerwy na wodzy. Szkoda twojego zdrowia.

RAK

W życiu zawodowym będziesz mieć kilka szans na odniesienie sukcesu. Podnoszenie kwalifikacji znacznie procentować. Doskonałe relacje z bliskimi.

LEW

Powodów do zmartwień mieć nie będziesz. Mimo to zabraknie Ci ochoty na radowanie się ze wszystkiego. Nie dopuść, aby Twoje serce wystygło na potrzeby innych.

PANNA

W tym tygodniu znajdziesz się w centrum wielu wydarzeń. Przystaniesz się obawiać mówić, co Ci w duszy gra. Bądź ostrożna podczas prowadzenia samochodu.

WAGA

W relacjach z ludźmi bądź szczerzy. Wszelkie udawane gesty zostaną szybko zdemaskowane. Staraj się mieć czas dla najbliższych oraz osób chcących Cię odwiedzić.

SKORPION

Energii będzie można Ci pozazdrościć. W pracy wykazesz się wyjątkowym zaangażowaniem. Nie licz jednak na szczególne przywileje.

STRZELEC

Rozkwitnie Twoje życie towarzyskie. Naważesz kilka nowych znajomości. Niewykluczone też zauroczenie pewną osobą. Tutaj jednak zachowaj rozsądek.

KOZIOROŻEC

Zarówno w sprawach zawodowych, jak i finansowych wszystko ułoży się doskonale. Będziesz świetnym organizatorem, za co usłyszysz wiele pochwał.

WODNIK

Opanuje Cię małe rozleniwienie, które nie będzie mile widziane w firmie. Toteż skup się na rzetelnym wykonywaniu swoich zadań. Nie zaniedbuj starszych krewnych.

RYBY

Tylko systematyczna praca przyniesie wymierne efekty. W życiu uczuciowym nie spodziewaj się wielkich przewrotów, ale będzie miło i romantycznie.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 27.12.2010 r.

1. Szwaczka, szycie obić, pokrowców na meble, umowa o pracę na czas określony, zasadnicze zawodowe
2. Szwaczka, szycie odzieży nieprzemakalnej, umowa na okres próbny
3. Pracownik Punktu świadczenia Usług, sprzedaż artykułów medycznych, umowa na okres próbny, średnie
4. Kierowca Kat. C+E, przewóz towaru wg zlecenia, umowa o pracę na czas określony, zasadnicze zawodowe
5. Pracownik Biurowy, dysponowanie pracy kierowców, zarządzanie taborem, umowa o pracę na czas określony, średnie
6. Kierowca Samochodu Ciężarowego Kat. C+E, przewóz art. spożywczych, umowa na okres próbny
7. Tokarz Cnc, obsługa tokarki, obrabianie elementów metalowych, umowa na okres próbny, zasadnicze zawodowe
8. Kierowca Samochodu Ciężarowego Kat. C+E, rozwój towaru po kraju, umowa o pracę na czas określony, zasadnicze zawodowe
9. Dekarz, krycia dachowe, umowa o pracę na czas określony, zasadnicze zawodowe
10. Operator Urządzeń Rozlewniczych, obsługa urządzeń rozlewniczych, umowa o pracę na czas określony, średnie zawodowe
11. Stolarz, obsługa maszyn do produkcji trumien, umowa na okres próbny, zasadnicze zawodowe
12. Mechanik Maszyn I Urządzeń Mechanicznych, naprawa maszyn i urządzeń mechanicznych, umowa o pracę na czas określony, zasadnicze zawodowe

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. 63 278 53 41
fax 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno

oraz współpracownicy: Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Ryszard Troczyński

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 9.400 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

KACIK

Oliwia Sujewicz
córka Julity i Filipa Kolanko
ur. 20 grudnia, godz. 0.40
waga 3400, długość 55 cm



Maria Bocian
córka Agnieszki
ur. 20 grudnia, godz. 9.30
waga 3600, długość 54 cm



Julia Józwiak
córka Moniki i Radosława
ur. 21 grudnia, godz. 23.59
waga 3500, długość 55 cm



Maria Jałkiewicz
córka Nikoli
ur. 22 grudnia, godz. 2.45
waga 3180, długość 54 cm

noworodka

Sebastian
synowie Małgorzaty i Janusza Serafińskich
ur. 23 grudnia, godz. 10.00
waga 3120, długość 53 cm



Zuzanna Buda
córka Darii i Piotra
ur. 24 grudnia, godz. 0.15
waga 3600, długość 54 cm

Dawid
ur. 23 grudnia, godz. 10.12
waga 3340, długość 56 cm

Urząd Stanu Cywilnego

informuje

Urodzenia

Mateusz Jan Urbaniak, Ksawery Pietrzak,
Blanka Maria Jaros

Zgony

USC Brudzew: Janina Jesionowska
USC Malanów: Kazimiera Gromada

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 063 278 81 57

(Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

Jeden radny dyskryminowany...

Redakcja Obserwatora Spraw Wszelakich po niedawnej sesji Rady Powiatu odnotowuje kilka ciekawych zjawisk. Niezwykle intrygującym jawi się np. fakt, że radny Andrzej Sochacki przez rządzącą większość został dopuszczony do zasiadania w jednej tylko komisji stałej, a mianowicie tej, która tematycznie ma zajmować się zdrowiem i opieką społeczną. Stało się tak pomimo faktu, że sam zainteresowany deklarował chęć pracy w innych jeszcze komisjach, ale został z nich przez większość wygłosowany. Redakcja OSW nie może się wręcz nadziwić aż takiej dyskryminacji. Bo przecież po dwunastu latach zasiadania w Radzie Powiatu radny Sochacki zapewne zrozumiał, że akurat w tym gremium milczenie nie jest jakaś szczególnie pożądana cnota. Tu bowiem milczenie nie jest złotem. Choć z drugiej strony może wpływać na poziom diety.

...a inny niczym prawdziwy stachanowiec

Z kolei po tytuł istnego stachanowca obecnej rady Powiatu zdaje się sięgać radny Jan Konieczny. Najpierw zgłosił się do komisji edukacji, kultury i sportu, później dał się wybrać na szefa komisji infrastruktury technicznej i gospodarki nieruchomościami, by wreszcie pogodzić się z szefowaniem komisji rewizyjnej. Fakt, w tym ostatnim przypadku jakby na zasadzie – Nie chcę, ale muszę. I jak tu nie podzielać opinii, że radny jest jak wino. Tzn. również im starszy tym lepszy. A w każdym bądź razie bardziej chętny do pracy w komisjach Rady Powiatu.

Gdzie zaś zerka radna Katarzyna Szklanko-Pawlic

W żadnym wypadku zasada ta nie może być stosowana w przypadku radnej Katarzyny Szklanko-Pawlic. A mimo, że naszej radnej pozostało jeszcze bez liku wiosen do wieku emerytalnego, to pod względem liczby komisji, w której będzie tym razem zasiadać skutecznie rywalizowała ze wspomnianym już radnym Koniecznym. Najpierw objęła przewodniczenie komisji rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska, później zgodziła się na zasiadanie w komisji edukacji, kultury i sportu, po czym weszła jeszcze w skład gremium od strategii, rozwoju i promocji powiatu. Widać z tego, że panowie z rządzącej powiatem większości nie tylko znajdują się na walorach płci nadobnej, ale i doceniają opozycję. Choć z tą opozycyjnością radnej Szklanko-Pawlic trudno powiedzieć coś pewnego. Zwłaszcza po tym jak widzieliśmy, że w jednym z przypadków przeciw jej kandydaturze głosowało dwoje jej partyjnych kolegów z PiS. Chyba, że są to jej już byli partyjni koledzy, a sama pani Kasia coraz chętniej zerka w kierunku PjN. Naturalnie, w związku ze znanymi perturbacjami z nazwą tego ugrupowania, może chodzić o to, że PjN znaczy tylko, iż Pawlic Jest Najważniejszy. Chociaż w przypadku radnej Szklanko-Pawlic może to rodzić podejrzenie o coś w rodzaju prywaty.

Firma Usługowa "ORAY" - USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turok ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)

Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS

Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

STOLTUR Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY • pełna organizacja i obsługa pogrzebu
TRUMNY • transport zwłok w kraju i zagranicą
• największy wybór w Polsce
• ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski tel. 605 200 604
62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

